Urząd Pocztowy
KRAKÓW
9 ....egz.

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

KRAKÓW ul. Św. Anny 12. Bibljoteka Jagiell.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

Piątek 11 lutego 1938 r. | Nr. 41 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Niniejszym zawiadamiam P.T. Publiczność, że w dniach najbliższych nastąpi uruchomienie

linii autobusowej BĘDZIN — SOSNOWIEC — KRAKÓW

O dokładnym terminie otwarcia linii i rozkładzie jazdy — nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Przedsiębiorstwo autobusowe Koncesjonariusz Ignacy Kasprowicz

Sejm o sytuacji politycznej

Dyskusja na plenum nad budżetem

WARSZAWA, 10.2. (Tel wł.) Przez cały dzień dzisiejszy trwało plenarne posiedzenie Sejmu, na którym przeprowadzono generalną dyskusję nad budżetem. Na czoło dyskusji przed zagadnieniami budżetowymi wysunęły się zagadnienia natury ogólnej, jak np. kwestia demokracji czy totalizmu, zagadnienie polityki zagranicznej, emigracji żydowskiej, ustroju społecznego, którego przebudowy domagały się liczne głosy z ks. Lubelskim na czele, powołującym się na nawoływania Stolicy Apostolskiej do zmiany systemu gospodarczego i społecznego.

Referent generalny

POSEŁ SOWIŃSKI SCHARAKTERYZOWAŁ W DŁUŻSZYM PRZEMÓWIENIU POPRAWĘ GOSPODARCZĄ W POLSCE.

Pos. Sowiński stwierdził, iż za mało wszyscy posiadamy wiary w skuteczność polskiego wysiłku, trzeba iść do centralnego okręgu przemysłowego, zobaczyć polskiego robotnika i inżyniera, aby ocenić należycie, do czego naród nasz jest zdolny.

Poseł Duch w dłuższym przemówieniu, przede wszystkim na tematy polityczne, porusza również zagadnienie przebudowy ustroju społecznego, a to z punktu widzenia narodowościowego. Pos. Duch stwierdza, iż ludność polska schodzi coraz bardziej do roli najemnika, jeśli bowiem Polacy stanowią 70 procent ludności, to udział ich w handlu detalicznym wynosi 35 procent, w rzemiośle 33 proc., w przemyśle i handlu hurtowym 15 proc., w finansach 20 proc., w handlu i przemyśle żydzi mają 57 procent samodzielnych gospodarczo, a Polacy tylko 16 proc.

Pos Duch wzywa rząd, by zajął się tworzeniem protekcjonizmu w stosunku do głównych gospodarzy tej ziemi. Obszerne wywody na temat demokracji i totalizmu przeprowadza poseł Duch, potępiając jedno i drugie, a wypowiadając się za uporządkowaną demokracją.

Ksiądz Lubelski porusza między innymi również sprawę Gdańska, twierdząc, iż wprawdzie pan minister spraw zagranicznych uspakajał opinię publiczną, ale mimo to społeczeństwo jest dalej zaniepokojone i będzie czuwało nad tym, aby Rzeczpospolita na tym odcinku nie poniosła straty.

Liczne głosy podniosły się również za dopuszczeniem szerokich mas ludności chłopskiej do współudziału w rządzeniu państwem. Szczególnie w duchu tym wypowiadali się posłowie Wymysłowski i Kopeć, który domagał się zmiany ordynacji wyborczej.

Komunikat oficjalny
O WIZYCIE WĘGIERSKIEJ

WARSZAWA, 10 2 (tel. wł.). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Wizyta J. W. Regenta Królestwa Węgier, złożona Panu Prezydentowi R. P. była wyraźnym potwierdzeniem opartej na tysiąc letniej tradycji pełnej zaufania przyjaźni, która łączy oba kraje i która stanowi jeden z cennych i konstruktywnych czynników ustalenia równowagi i pokoju w tej części Europy.

Podczas tej wizyty węgierski minister spraw zagranicznych Kanya, który towarzyszył Jego Wysokości w podróży i polski minister spraw zagranicznych Beck dokonali szerokiej wymiany poglądów na zagadnienia polityki międzynarodowej, interesujące oba kraje.

Nie wolno na Litwie
ODCZYTYWAĆ EWANGELII PO POLSKU

RYGA, 10.2. (Tel. wł.) Donoszą z Kowna, że w kościele św. Trójcy ksiądz zapowiedział z ambony, że w każdą niedzielę rano, począwszy od 13 bm. będzie odczytywał Ewangelię po polsku.

W związku z tym organizacja szaulisów wniosła skargę do biskupa, domagając się kategorycznie, by odczytywanie Ewangelii po polsku było wzbronione. Równocześnie kowieńska prasa brukowa ostro zaatakowała wspomnianego księdza.

Przesilenie gabinetowe w Rumunii

Rząd Gogi podał się do dymisji

Król Karol rozpoczął rozmowy z przewódcami stronnictw

BUKARESZT, 10.2 (tel. wł.). Wiadomości o złożeniu dymisji przez premiera Gogę w imieniu całego rządu rozeszły się w Bukareszcie po południu.

Dzisiaj rano król Karol otrzymał memoriał Zaranistów o sytuacji wewnętrznej kraju. Przewódca stronnictwa narodowo Chłopskiego Maniu, który dzisiaj rano był przyjęty przez króla, wychodząc oświadczył dziennikarzom, iż wkrótce należy oczekiwać powstania rządu koncentracji narodowej. W kołach politycznych twierdzą jednak, iż rozmowa Maniu z królem nie pozostawała w bezpośrednim związku z przesileniem rządowym.

Król, który po złożeniu dymisji przez gabinet Gogi, rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw i wybitniejszymi politykami rumuńskimi przyjął m. in. marszałka Averescu, byłego premiera Jorgę, Mironescu, Tatarescu Vaidę Vojevod i powtórnie szefa stronnictwa narodowo - chłopskiego Maniu.

Na tle przesilenia rządowego krążą różne pogłoski na temat kto będzie desygnowany jako przyszły premier. Wymieniane są nazwiska patriarchy Mirona, Vaidy Vojevod i Meronescu, przy czym dodają, iż w razie objęcia rządu przez Mironescu, ministrem spraw zagranicznych zostałby Georges Bratiano.

Katastrofalny pożar zagrody wiejskiej

36 uczestników wesela spłonęło żywcem

BIAŁOGRÓD, 10.2 (tel. wł.). We wsi Kruszeca w pobliżu Mostaru wydarzył się katastrofalny pożar, w czasie którego zginęło 36 osób. Pożar wybuchł w chwili, gdy w domu jednego z zamożniejszych mieszkańców odbywało się wesele jego córki.

W ciągu kilku minut, zanim rozbawieni goście zdołali spostrzec grożące im niebezpieczeństwo, wszystkie wyjścia były już objęte płomieniami. Pomimo akcji ratunkowej, zorganizowanej przez miejscową ludność, tylko część uczestników zabawy udało się uratować. Zwłoki 36 ofiar katastrofy, całkowicie zwęglone wydobyto z pod zgliszcz domu, który w pewnym momencie zawalił się. W liczbie ofiar katastrofy znajdują się nowożeńcy.

Władze nie stały na wysokości zadania

Zeznania świadka Czarneckiego w procesie Doboszyńskiego

LWÓW, 10.2 (tel. wł.). Dziś, w szóstym dniu procesu przeciw osk. Doboszyńskiemu, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków. Jako pierwszy zeznawał komisarz Szechiński, powiatowy komendant p.p. w Limanowej. Sam bezpośrednio nie brał udziału w pościgu za Doboszyńskim, kierował jednak swoimi oddziałami.

Następnie sąd wezwał świadka Franciszka Czarneckiego, b. dyrektora Funduszu Pracy w Krakowie oraz inspektora pracy okr. krakowskiego.

Świadek Czarnecki twierdzi, że zarzuty stawiane mu przez dziennik „IKC" są niesłuszne.

Świadek obrazuje sytuację polityczną na terenie krakowskim. Twierdzi on, iż komunizmu jako ruchu zorganizowanego na tym terenie nie było. Ruch ludowy wówczas rozwijał się słabo. PPS przechodziło apatię. Str. Nar. przejawiało żywszą działalność kosztem Str. Lud. Miał możność zetknięcia się z rozgoryczonymi ludźmi jednak nie zauważył, by byli skomunizowani.

Następnie świadek opisuje okres na krótko przed znanymi wypadkami marcowymi w Krakowie wyjaśniając ich przyczyny.

Świadek Czarnecki stawia szereg zarzutów co do działalności władz. Uważa on, że załatwienie przez wojewodę Świtalskiego sprawy strajków nie było właściwe. Taktyka władz była zła. Świadek podaje krytyce znane zebranie, po którym miały miejsce rozruchy i twierdzi, że wówczas zarządzenia władz nie były przemyślane.

ARESZTOWANIE ŚWIADKA

Po rozpoczęciu rozprawy po południowej, nadeszła wiadomość, że aresztowano na dworcu kolejowym we Lwowie studenta Teodora Kotwę, który we wtorek i środę zeznawał jako świadek w procesie Doboszyńskiego. Nakaz aresztowania wydał prokurator, zarzucając świadkowi Kotwie złożenie fałszywych zeznań i oszczerstwo popełnione wobec starosty Bassary.

STAROSTA BASSARA

Następnie zeznawał starosta chrzanowski, przed tym starosta w Myślenicach. Oświadcza, po odebraniu od niego przysięgi na żądanie obrony, że chce się tu oczyścić na sali sądowej z zarzutów, jakie czytał w pismach, jakoby hamował ruch naordowy. Wina leży, zdaniem starosty po stronie Stronnictwa Narodowego, bowiem na jego teren wysyłano ludzi o kryminalnej przeszłości. Takich „działaczy" miało być 30.

DZIELNA BADACZKA PRZESTWORZY



Na zdjęciu inż. Jadwiga Pitulanka, dyplomowana pilotka Aeroklubu krakowskiego, która została promowana na doktora w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, po napisaniu pracy doktorskiej pt. „Wyniki zastosowania samolotu do mikrobiologicznego badania wyższych warstw powietrza". Dr inż. Pitulanka przeprowadzając swoje badania naukowe, wykonała częstokroć z narażeniem życia kilkadziesiąt lotów doświadczalnych na maszynach Aeroklubu krakowskiego.

Bunt garnizonów niemieckich nad granicą Polską

Spisek oficerski w Rzeszy krwawo stłumiony

BERLIN, 10.2. Na tle ostatnich wydarzeń w Rzeszy, a zwłaszcza zmian w armii, krążą niezwykle sensacyjne pogłoski. Obecnie okazuje się, że zmiany te bynajmniej nie rozwiązały sytuacji, a przeciwnie, wywołały nieprzewidziane konsekwencje, które wiele trudności sprawić mogą reżimowi hitlerowskiemu. Z Trzeciej Rzeszy, choć na ogół sprawy te ukrywa, dochodzą coraz bardziej alarmujące pogłoski. Jak się bowiem okazuje, spisek, który przygotowywała armia niemiecka, już od dłuższego czasu obejmował nie tylko ograniczone koło wyższych oficerów,

ale i olbrzymią ilość oficerów niższych oraz podoficerów i szeregowych. Według ostatnich pogłosek, w Słupsku, nie daleko granicy polskiego Pomorza, zbuntował się stacjonowany tam garnizon. Jednocześnie w Olsztynie, w Prusach Wschodnich doszło do buntu tamtejszego garnizonu.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI

Do Paryża nadeszły również alarmujące wiadomości o tym, że w garnizonie kolońskim przeprowadzana jest akcja pacyfikacyjna i aresztowano tam kilkudziesięciu oficerów pod zarzutem próby wywołania buntu w armii. Podobne zdarzenia miały nastąpić w kilku mniejszych miastach garnizonowych. Autentyczności tych pogłosek nie można w żaden sposób potwierdzić, gdyż oficjalne czynniki niemieckie nie potwierdzają tych wiadomości i nie udzielają żadnych informacji na ten temat. W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że sytuacja jest poważna.

O naprężeniu panującym w Niemczech świadczą fantastyczne i znikąd nie potwierdzone wiadomości o rzekomym rozstrzelaniu 15 generałów z gen. von Fritschem na czele.

ZBIEGLI OFICEROWIE

Potwierdza się jedynie całkowicie wiadomość o ucieczce z Niemiec 20 wyższych wojskowych, wśród których jest 6 generałów, którzy ostatnio popadli w niełaskę. Dwaj zbiegli generałowie udali się przez Austrię na terytorium Szwajcarii, czterech zaś z nich przebywa w Austrii, przy czym władze austriackie nie odmówiły im prawa azylu i nie zdradzają ich nazwisk, ani miejsca pobytu.

Wśród zbiegłych znajduje się gen. Kress von Kressenstein, który podczas puczu monachijskiego w 1923 r., gdy narodowo-socjaliści z obecnym kanclerzem Hitlerem na czele demonstrowali po raz pierwszy na ulicach Monachium, kazał strzelać do hitlerowców.

Gen. von Kresseinstein zbiegł obecnie, obawiając się zemsty narodowych socjalistów, którzy do ostatniej chwili nie mogli przebaczyć mu śmierci swych towarzyszy.

Według niepotwierdzonych dotąd wersji, w Szwajcarii znajduje się już 30 zbiegłych oficerów. Władze szwajcarskie oświadczyły, że z uwagi na prawidłowo wystawione paszporty tych oficerów, nie mają powodu, aby ich wydać.

UCIECZKA B. KRONPRINZA

Spisek oficerski w Niemczech ma niewątpliwie charakter spisku dążącego do przywrócenia monarchii, świadczy o tym chociażby fakt, że b. kronprinz z chwilą ujawnienia pierwszych śladów przygotowywanego zamachu,

opuścił Niemcy, udając się za granicę. Jednak w ostatnim czasie prócz tendencji monarchistycznych nurtujących w armii niemieckiej dochodziło już do faktów, świadczących o tym, że w Reichswehrze panują niezdrowe stosunki.

CZY BĘDĄ NIESPODZIANKI?

Przełomowe dni 4 i 5 lutego były więc tylko wstępem do szerszej reorganizacji armii i zupełnego jej podporządkowania kanclerzowi Hitlerowi. Jeżeli obecnie bunt nie rozszerzy się i kanclerz zdoła opanować sytuację, wówczas jak należy sądzić, w okresie najbliższym sytuacja Hitlera w Niemczech ulegnie wzmocnieniu.

W tej chwili jednak jeszcze jest zawcześnie, by mówić o tym, jak rozwiną się dalsze wypadki.

Nie jest bowiem wykluczone, że Reichswehra przygotuje jeszcze inne niespodzianki.

Pod nazwiskiem Smirnowa
uciekł Butenko z Rumunii

BUKARESZT, 10.2. Śledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia sowieckiego dyplomaty, Butenki, nie dało dotychczas wyników.

Ustalono jakoby, iż Butenko jest w rzeczywistości oficerem lotnictwa Smirnowem. Oficer tego nazwiska opuścił Rumunię w niedzielę wieczorem.

Wysuwana jest jednocześnie hipoteza, iż aferę zaginięcia Butenki sprowokowano celowo, by przysporzyć Rumunii trudności na terenie międzynarodowym.

Z wszelką pewnością udało się na razie ustalić, iż zamordowanie lub porwanie Butenki nie nastąpiło w jego mieszkaniu.

W mieszkaniu Butenki nie znaleziono żadnych śladów. Ekspertyza czerwonych plam, odkrytych na schodach, wykazała, iż pochodzą one od farby anilinowej i nie mają nic wspólnego z krwią.

Niektóre dzienniki zwracają uwagę, iż na kilka dni przed zaginięciem Butenki do portu w Konstancy zawinął niespodziewanie sowiecki statek „Kato-Maja" z ładunkiem węgla.

Statek wkrótce odpłynął, dzienniki jednak zastanawiają się, czy wraz z węglem nie wysadowano w Konstancy wykonawców zamachu na dyplomatę sowieckiego.

CZERWONA MILICJA
przechodzi na stronę powstańców

PARYŻ, 10.2. (Tel. wł.) W toku dalszej akcji oczyszczania zdobytego terenu na odcinku Alfambra powstańcy wzięli wczoraj do niewoli 915 milicjantów. W ręce wojsk powstańczych wpadło ponadto 31 karabinów maszynowych, 11 miotaczy min, samochód pancerny i liczne składy broni i żywności.

Zarówno na odcinku Alfambry, jak i Teruelu, powstańcy notują codziennie przechodzenie licznych milicjantów, nieraz nawet zwartymi oddziałami.

Na odcinku Caceres wojska powstańcze po całodziennych walkach wyrównały front, zwiększając bezpieczeństwo prowadzących tamtędy dróg komunikacyjnych.

Włochy wycofują wojska z Hiszpanii
dla wzmocnienia granicy austriackiej

LONDYN, 10.2. Sensacyjną wiadomość przynosi dziennik „Daily Express". Zapowiada on, iż należy się liczyć z możliwością wycofania przez Włochy ochotników z Hiszpanii.

Włoskie sfery oficjalne poważnie są zaniepokojone ostatnimi wydarzeniami w Niemczech i wyraźnie lękają się nacisku na Austrię.

W obawie przed tą ewentualnością planowane jest powiększenie garnizonów pod Brenner, na granicy włosko-austriackiej.

Rezerwa Włochów podyktowana jest również odnowieniem się niepokojów w Abisynii, co zmusza ich do zwiększenia garnizonów wojskowych w Afryce.

Konieczność utrzymania przez Włochy dużej armii w kraju i koloniach nie pozwala im na dalsze finansowanie włoskich wojsk ochotniczych w Hiszpanii. Dlatego też i pomoc w sprzęcie wojennym dla wojsk gen. Franco została zredukowana.

Przy pomocy „trąb jerychońskich"
ROZMAWIAJĄ ŻYDZI PRZEZ RZEKĘ

MOR. OSTRAWA, 10.2. Według doniesień „Poledniho Czeskeho Slova", czesko-rumuńskie granice na Rusi Podkarpackiej zostały dla żydów zamknięte z rozkazu władz rumuńskich. Zakazem tym najbardziej dotknięci są kupcy żydowscy z Taczova i Boczkov. Granicę czesko-rumuńską tworzy tu rzeka Cisa. Żydzi czescy rozmawiają z żydami rumuńskimi na odległość przy pomocy papierowych megafonów.

Zawalenie się domu
W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) Przy ul. Pańskiej 88 wydarzyła się dziś w nocy katastrofa budowlana. Dom ten był już od dłuższego czasu pod obserwacją, w wyniku której 26 stycznia zarządzono bezwzględną eksmisję wszystkich lokatorów. Większość z nich w ciągu paru dni dom opuściła, a pozostali tylko 2 lokatorzy: Władysław Sławiński i Zelman Wide.

Wczoraj o koło godz. 17 zauważono rysę na szczytowej ścianie, przeznaczonej na suszenie. Zaalarmowano komisariat policyjny i wydział nadzoru budowlanego, które zarządziły natychmiastowe usunięcie obu lokatorów.

O godz. 21.40 dom został ostatecznie opróżniony a w kilkanaście minut później runęły dwie ściany, zasypując m. in. także oba lokale, zajmowane przez upartych lokatorów, usuniętych w ostatniej chwili. Zagrożony teren zabezpieczono.

Obłąkany Al Capone
ŚPIEWA WŁOSKIE ARIE

SAN FRANCISCO, 10.2. Osadzony od kilku dni w szpitalu więziennym głośny gangster Al Capone, który od czterech lat znajduje się na wyspie Alcatras pod San Francisco dostał nagle ataku szału. Rzucił się na strażników, którzy z trudem zdołali go obezwładnić, wkładając mu kaftan bezpieczeństwa. Obezwładniony szaleniec śpiewa ciągle arie z oper włoskich. Choroba Al Capone związana jest z objawami paraliżu postępowego.

Huragan znosił domy

RIO DE JANEIRO, 10.2. (PAT) Ubiegłej nocy przeszła nad Rio de Janeiro największa od 20 lat burza, połączona z huraganem. Skutkiem długotrwałego deszczu całe miasto zostało zalane wodą. Komunikacja uległa kilkagodzinnej przerwie. Wiele domów zawaliło się. 15 osób zostało zabitych, a wiele jest rannych.

Słoń oszalał w Zoo

BERLIN, 10.2. W monachijskim ogrodzie zoologicznym musiano zastrzelić największego słonia, znajdującego się w Europie, pod nazwą Boy. W piątek słoń w napadzie szału począł się awanturować i wyrwał z korzeniami drzewo. Zwierzę odłamało sobie przy tym kły. Weterynarze orzekli, iż wyleczenie słonia jest niemożliwe.

H. RABL 26)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Nie rozumiem, zupełnie nie rozumiem tego wszystkiego... — skarżyła się pani Leverstone z oczami pełnymi łez. — Jak mój mąż znalazł się w ogóle w teatrze? Pan był z nim?... Przecież pracowaliście razem cały wieczór...

— Tak.. — odpowiedział trochę zmieszany Bevergen. — Pracowałem z nim całe po południe, do wieczora. Posprzeczaliśmy się... ale bardzo lekko... mieliśmy różne poglądy na pewną sprawę. Chciałem odejść, ale mąż pani mnie zatrzymał. Powiedział, że byłoby głupio, gdybyśmy się rozeszli w ten sposób i zaproponował, abyśmy poszli do teatru rewiowego, który poprawi nam humory. Rummy by rzeczywiście nadzwyczajny i już zaczęliśmy zapominać o wzajemnej niechęci. Nagle wybuchł pożar. Dość długo nie mogliśmy wyjść ze swej loży, bo tłum przeciskający się przez korytarz przycisnął drzwi. W pewnym momencie udało mi się je otworzyć. Wyskoczyłem.. i już więcej nie widziałem pani męża. Dopiero dziś rano dowiedziałem się w City, że pan Leverstone zginął. Mówiono, że zabił go odłamek gzymsu... Słaba pociecha, oczywiście, ale nie męczył się przynajmniej jak bardzo wielu innych, którzy spalili się żywcem.

Umilkł, patrząc gdzieś w przestrzeń. Pani Leverstone westchnęła ciężko.

— Przypadek... — rzekła ledwo dosłyszalnie. — Taki dziwny przypadek... Nie mógł zaprowadzić pana do jakiegoś innego teatru?...

Bevergen milcząc wzruszył ramionami. — No, tak! Tylko przypadek — pomyślał przy tym.

Po krótkiej przerwie pani Leverstone podjęła.

— Chciałam poruszyć jeszcze jedno.. — zaczęła, jąkając się nieco. — Jestem zupełnie odurzona i w ogóle nic nie rozumiem się na interesach. Może pan zechce mnie objaśnić, jak one się przedstawiają i co ja mam robić.

Bevergen spojrzał na nią wyczekująco.

— Prokurent męża dziś od samego rana telefonował na wszystkie strony, ale nie zebrał żadnych wiadomości. — Chciał się dowiedzieć koniecznie, czy pan był wspólnikiem męża. Podobno pozostały bardzo poważne zobowiązania, których nie można wykryć. Prokurent był bardzo zaniepokojony. — Popatrzyła na Bevergena. — Pan był wspólnikiem męża, prawda? — zapytała, a raczej powiedziała twierdząco.

Bevergen poruszył lekko głową.

— Bardzo mi przykro, proszę pani — odrzekł zimno i wolno. — Bardzo mi przykro, ale z panem Leverstonem... To jest z jego przedsiębiorstwami nic mnie nie łączy. W tych sprawach nie mogę pani pomóc. Mam zupełnie związane ręce...

— Prokurent mówił mi, że tu chodzi o wielki interes, który mąż prowadził do spółki z panem. Dziś minął ostatni termin pokrycia jakichś zobowiązań. Podobno były to ogromne pieniądze i mąż nie mógłby ich wpłacić o własnych siłach. Prokurent mówił... — utknęła na moment — mówił, że firma będzie musiała ogłosić upadłość jeśli pan nie...

Bevergen podniósł dłoń.

— Niech mi pani wierzy, że naprawdę nic nie mogę zrobić. To samo oświadczyłem wczoraj z całą stanowczością panu Leverstone'owi. Jeszcze nie wiem, czy sam wybrnę z własnych kłopotów. Przynajmniej do tej pory to się przedstawia zupełnie niejasno, wszystko zależy od dalszego rozwoju wydarzeń. W każdym razie nie mogę ratować firmy choćby z tej prostej przyczyny, że dla mnie to by się równało z samobójstwem, z kompletną ruiną.

— Ale przecież pan razem z mężem prowadził ten interes...

— Przepraszam najmocniej szanowną panią, ale jej prokurent jest w wielkim błędzie. Pozwolę sobie zadać pani takie pytanie: czy małżonek wspominał pani o tym kiedykolwiek?

Czekał na odpowiedź z doskonale ukrytym napięciem.

(C. d. n.).

CZTERY KIERUNKI POLITYKI GOSPODARCZEJ

NAPRAWA STRUKTURY GOSPODARCZEJ

pod hasłem obronności państwa

Niemal półtorawiekowa przerwa w samostanowieniu narodu polskiego o swym losie, prawie sto pięćdziesiąt lat obcych rządów, sprawiło, że struktura gospodarcza terenu, jaki zajmujemy, — wymaga obecnie gruntownej przebudowy.

Nie sposób było do tej przebudowy przystąpić ani w powojennym okresie przedkryzysowym ani podczas kryzysu ekonomicznego.

Dopiero teraz stało się to możliwe. Dopiero po przeprowadzeniu zwycięskiej kampanii o stałość naszej waluty i równowagę budżetu państwowego. Dopiero po przezwyciężeniu ery depresji finansowo-gospodarczej na świecie, której następstwa tak dotkliwie odbić się musiały również i na nas, zmniejszając wytwórczość i obroty wewnętrzne, a zarazem zwiększając bezrobocie.

Z tą chwilą dopiero mogliśmy na serjo pomyśleć o przebudowie wadliwej struktury gospodarczej, opracować rozległy plan inwestycji, które właśnie przyczynić się mają do zmiany tej struktury, do jej naprawy.

Co w ten sposób chcemy osiągnąć? Do czego tu zmierzamy?

Wyjaśnił to społeczeństwu wicepremier i sternik naszej polityki finansowo gospodarczej inż. E. Kwiatkowski, gdy na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej tłumaczył intencje, zadania i cele planu inwestycyjnego.

Sprawa wywołania i przyśpieszenia trwałych przemian w strukturze naszego gospodarstwa winna być rozpatrywana z czterech punktów widzenia.

Po pierwsze: **finansowego.** A więc: rozporządzamy niewielkimi kapitałami. To przecież nie jest dla nikogo tajemnicą. Mimo to jednak musimy tymi kapitałami, które posiadamy, tak zarządzić,

aby osiągnęły jak największą rentowność gospodarczą.

Chodzi więc — jak to wicepremier inż. Kwiatkowski określa — o osiągnięcie „najwyższego stopnia skuteczności ekonomicznej nakładów", o to, by kapitał, który w inwestycje wkładamy — wszystko jedno, kto: państwo, samorząd, inicjatywa prywatna — jak najlepiej się rentował i jak najpewniej amortyzował.

Po wtóre: ze stanowiska t. zw. **„demopolitycznego"** tj. ludnościowego i społecznego. Chodzi tu o odciążenie wsi od nadmiaru ludności bezrobotnej i o stwarzanie w miastach jak najliczniejszych ośrodków produkcji. W tym celu trzeba zarówno podnieść gospodarkę rolną i hodowlaną wsi,

jak i uzbroić gospodarczo nowe tereny, stworzyć nowe centra przemysłowe,

by stały się przydatne dla swobodnego rozwoju pracy dla nowego pokolenia obywateli państwa.

Po trzecie: **ze stanowiska narodowego.** Wiemy, aż nadto dobrze, że — jak powiada min. Kwiatkowski — „skala zainteresowań ekonomicznych narodu polskiego była w przeszłości fragmentaryczna". Ledwo znikomy fragment sił narodowych miał zrozumienie pod tym względem. Rządząca przez szereg stuleci warstwa szlachecka nie posiadała tego zrozumienia. Sferę zainteresowań ekonomicznych pozostawiała czy to kupcowi czy finansiście obcemu. Handel i obroty wewnętrzne pozostawała poza zasięgiem własnych zainteresowań. A w wieku 19-tym, gdy zainteresowania ekonomiczne w wieku powstawania przemysłu fabrycznego i olbrzymiego rozwoju handlu na całym świecie tak się rozwinęły —

Polska była pod jarzmem obcym i nie mogła sama bezpośrednio wpływać na przemiany w swej strukturze gospodarczej.

Obecnie oczywiście nadszedł czas odrobienia tej zaległości i spojrzenia na sprawę przebudowy struktury gospodarczej ze stanowiska narodowego.

Po czwarte: **z punktu widzenia politycznego.** Chodzi tu — jak powiada wicepremier — by „skończyć definitywnie z mentalnością gospodarczą zaborów", by „wyprowadzić z najgłębszych i najtrwalszych racji państwa polskiego" nie trzy polityki, ale jedną, ogólnopaństwową. Trzeba zapomnieć o tym, że istniały jakieś „kordony gospodarcze", a zrozumieć, że „inwestycja państwowa w określonym miejscu Polski nie jest koncesją dla regionalizmu, wymuszoną czy wyżebraną na rządzie, ale elementem polskiej polityki gospodarczej i ogólnopaństwowej racji stanu".

Oto cztery tendencje, które muszą przyświecać każdemu naszemu poczynaniu, stać się alfą i omegą naszej polityki gospodarczej, obowiązującą zarówno rządzących, jak i rządzonych.

A wszystkie te cztery tendencje zbiegają się w jednym celu: obronie państwa. Ona to stanowi kopułę, pod którą tworzyć mamy nowe wartości i coraz bardziej udoskonalać naszą strukturę gospodarczą.

R.

Z DNIA

ŁADNIE SIĘ ZACZYNA...

Jaskrawą ilustracją stosunków, jakie zapanowały znów w ZNP był niesłychany wybryk, jakiego dopuścili się zwolennicy świeżo wybranego zarządu w stosunku do pracowniczki, nie uważanej za „swoją". Zajście to najlepiej charakteryzuje list, wystosowany przez pokrzywdzoną pracownicę do prezesa ZNP Brzmi on, jak następuje:

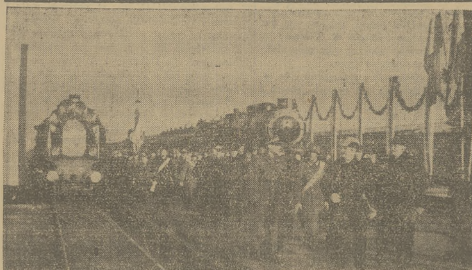
Do Pana Prezesa
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w miejscu.

Zawiadamiam, że w dniu 8 bm. pp. godzinie 16-ej, kiedy wychodziłam z pracy wraz z p. Janiną J., w poczekalni wydziału wydawniczego, oczekiwała na nas banda pracowników z introligatorni i ekspedycji, którzy na nasz widok zgasili światła i zaczęli nas bić. Podarli na mnie ubranie i dotkliwie mnie pobili. W [illegible] pracy w wymienionym dniu byłam stale obrzucana obelgami w rodzaju: małpa, świnia, łamistrajk itp. epitety.

Proszę o przyjęcie niniejszego pisma, jako uzasadnienie mojej nieobecności i przyczyn ode mnie niezależnych, ponieważ udaję się pod opiekę lekarską.

Zaznaczam równocześnie, że należnego mi bezpieczeństwa podczas pracy dochodzić będę na innej drodze — i dlatego proszę o nietraktowanie mego pisma jako [illegible]

Halina K.



REGENT KRÓLESTWA WĘGIER W STOLICY
Przyjazd Regenta Horthyego z Białowieży do Warszawy. Uroczyste powitanie na dworcu wileńskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, pp. marszałków Prystora i Cara, ministra Becka i wielu innych dostojników państwowych

Król i telefonistka

Duński król Chrystian znany jest ze swej prostoty i skromności.

Jak donosi prasa duńska w ubiegłym tygodniu król zaszedł do jednego z wielkich sklepów. Podczas rozmowy z ekspedientką poprosił on, aby wezwano do niego dyrektora magazynu i w tym celu sam wziął słuchawkę telefonu wewnętrznego by połączyć się z dyrektorem.

— Czy mógłbym mówić z dyrektorem?
— A kto mówi — spytała telefonistka.
Tu król.

Telefonistka roześmiała się i powiedziała:
— Ej, staruszku, nie zawracaj głowy.

Mimo to dyrektor przybiegł do sklepu, a król ze śmiechem opowiedział mu swoją przygodę. Po wyjściu kupił duże pudło czekolady i posłał go telefonistce z krótkim liścikiem: „Najlepsze życzenia od staruszka".

Nadużycia będę tępił zawsze

Premier Składkowski o Berezie,

urzędnikach i pikieciarstwie

Na onegdajszym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej, o czym obszernie donosiliśmy wczoraj odpowiedział na podniesione w dyskusji zarzuty — premier Składkowski: Przemówienie p. premiera przytaczamy w najważniejszych wyjątkach.

ZNACZENIE BEREZY

P. sen. Fleszarowa interesowała się sprawą Berezy.

Nie zachwycam się tą instytucją. Ani ja, ani premier Kozłowski, kiedy musiał Berezę tworzyć, nie robiliśmy tego chętnie. Musimy ją jednak utrzymać, ponieważ posiada pewien wpływ na braki naszego życia.

Przytoczę też taki przykład: w jednym z miast działa zamożny, a nawet bogaty człowiek. Żadna licytacja, żadna sprzedaż ani kupno nie mogło się bez niego odbyć. Kto współzawodniczył — ginął. **Człowiek ten, mając szereg domów i wielki majątek, uchylał się od płacenia jakichkolwiek podatków. Tego człowieka, który był rakiem, toczącym życie gospodarcze całej okolicy, który potrafił wszystko i wszystkich sobie podporządkować, zabrano do Berezy. Na drugi dzień rodzina jego sama przyniosła do urzędu skarbowego 40 tys zł. zaległych podatków.**

Nie uważam Berezy za środek do wymuszania podatków, ale wykazuję, z jakim cynizmem mamy nieraz do czynienia.

Kryminaliści, którzy byli w Berezie, wyrażają się po 2—3 miesięcznym pobycie mniej więcej w ten sposób. „No, widzimy, że w Polsce jest teraz jakaś sprawiedliwość. To nie to, co więzienie, gdzie człowiek się wyspał i wypoczął. Tu jest porządek. Jak teraz wyjdę, to dziesięciu zakażę grzeszyć".

Bereza jest gwoździem w moim sercu, tak samo, jak u pp. senatorów, ale jednak muszę jej używać.

URZĘDNICY — SŁUDZY NARODU

Dążeniem moim jest zaszczepić każdemu urzędnikowi **świadomość, że jest sługą Narodu: urzędnik tak samo jak i minister, ale to jest praca dosyć ciężka.** Mijają się z rzeczywistością głosy, twierdzące, że w ciągu 20-tu lat moglibyśmy wyrobić typ urzędnika. Nie doceniają tego, co się stało w Polsce po zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przy Marszałku wszyscy się bali, bali się jego autorytetu i tych, których on przeznaczył do rządzenia. Minister przy Marszałku i minister obecny, to są dwie różne rzeczy. Ja muszę dziś 20 do 30 razy więcej zużywać wysiłku aby mnie się bano, niż wtedy. My dopiero drugi rok tworzymy typ nowego urzędnika oraz jego stosunek do obywatela w Polsce.

Postanowiłem zerwać z patrzeniem przez palce na niedokładności urzędników, choćby one dotyczyły „150 złotych" i ścisnąwszy serce i usta, tępić je bezlitośnie. **Dopóki będę premierem i ministrem, nie zaprzestanę tej pracy.**

Kiedy przyszedłem do wojska na stanowisko szefa administracji, zastosowałem tę samą metodę, chociaż nie było wówczas przy mnie min. Grabowskiego. **Nadużycia będę tępił ja się nie dziwię, że to nikogo nie zachwyca, ale uważam to za jedyną drogę.**

KONFISKATY PRASOWE

Konfiskaty są nieprzyjemne, że czasem są brutalne, ale ta brutalność mieści się ściśle w ramach konstytucyjnych. Probierzem może tu być stosunek konfiskat dokonanych do zatwierdzonych przez sądy.

W r. ub. na ogólną liczbę 2673 czasopism w Polsce konfiskat było 2848, z czego zatwierdzonych 2050, czyli 71 proc. konfiskat zatwierdzonych; więc nie było tu samowoli administracji. Nie rozpatrzonych jest dotychczas 512 konfiskat, a uchylonych 285, czyli zaledwie 10 procent.

PIKIECIARSTWO ŻYDOWSKIE — TO DAWNA PLAGA

Do dziś dnia nie mam jeszcze wyrobionego pojęcia, czy pikieciarstwo jest przestępstwem, czy też nie.

Gdyby było przestępstwem wówczas w każdym miasteczku musiałoby siedzieć w więzieniu po 200 żydów.

Jak się przedstawia targ w miasteczku? — Bierzmy te rzeczy realnie.

Oto na rogatkach miasteczka gromadzą się żydzi, zatrzymując każdą kobietę wiejską czy chłopka, już to perswazją, już to w pół siłą.

Biorą z rąk koguta, czy kurę, proponują ceny. Jeżeli kobieta się **nie zgadza, oddają tego koguta drugiemu żydowi, który mówi, że da tylko połowę. Kobieta, czy chłop, chcąc nie chcąc pod naciskiem zgadza się, a po wejściu do miasteczka przekonuje się, że oddała rzecz za pół darmo.**

To jest też czystej wody pikieciarstwo, tylko uprawiane od dawna przez żydów.

Gdy chłop dotrze wreszcie do rynku miasteczka i chce nabyć np. czapkę — rzucają się na niego właściciele najbliższych kramów **żydowskich, ciągną za rękaw, krzyczą. — że gdzie indziej nie dostanie dobrego towaru, w pół siłą nakładają mu nową czapkę na głowę, podsuwając jednocześnie lusterko, dla wykazania, jak pięknie kmiotkowi w niej.**

Chłop nie ma prawa wyboru w dostaniu się do miejsca zakupu, przychwycony po drodze przez dzielnych pikieciarzy żydowskich.

Pikieciarstwo więc to nic takiego nowego.

I dlatego ciągle waham się, czy to jest przestępstwo.

Jeden z sądów orzekł, że nie jest to złem.

Jeżeli dochodzi do nadużyć, wtedy wkraczam. Innego wyjścia w tej chwili nie widzę. Mówię o tym, nie kierując się żadną teorią, a pan wie, że i bez nienawiści.

Cyfry, które pobudzić muszą do pracy

O podniesienie wykształcenia zawodowego

kupiectwa w Zagłębiu

Dr. Jerzy Machlejd, członek zarządu Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie na podstawie żmudnych obliczeń doszedł do przekonania, **że na 633.000 kupców w Polsce zaledwie około 15 procent posiada wykształcenie zawodowe.**

Przygniatającą większość stanowi element kupiecki niewykwalifikowany. Cyfra przytoczona przez dr Machlejda jest najzupełniej ścisła i nie wymaga komentarzy.

Staje się jasne, że jeśli handel w Polsce ma być podciągnięty na odpowiedni poziom i skutecznie walczyć z zalewem handlu żydowskiego — trzeba dołożyć wszelkich starań, aby podnieść wśród kupiectwa poziom wykształcenia zawodowego, zarówno tych, którzy już stoją przy warsztacie pracy zawodowej jak i tych, którzy sposobią się do objęcia jej.

Niestety, jak dotychczas wielki problem dokształcenia kupiectwa „niezawodowego" leży najzupełniej odłogiem. Jest to zagadnienie trudne do zrealizowania, nie mniej jednak należałoby się pokusić o rozwiązanie tej sprawy. Trudności są dwojakiego rodzaju:

1) Budżety zrzeszeń kupieckich są małe i nie pozwalają na stosowanie wielu środków, a między innymi na urządzanie kursów, poradnictwa, konkursów, wydawania periodyków popularnych i t.p.

2) Zrzeszenia zawodowe nie mają żadnej egzekutywy wobec szerokich rzesz kupiectwa niezorganizowanego, które zazwyczaj nie reaguje na żadne wysiłki zmierzające do podniesienia jego wiedzy zawodowej, mimo że te rzesze zdają sobie sprawę, iż posiadają pod tym względem sporo braków.

Te trudności, rzecz prosta nie dadzą się rozwiązać natychmiast, ryczałtowo. Świadoma jednak i planowa akcja, uporczywe dążenie do podniesienia wykształcenia zawodowego mas kupiectwa musi dać rezultaty dodatnie.

Samorząd gospodarczy ma tu wdzięczne pole do pracy. Poczynione zresztą w Zagłębiu doświadczenia skłaniają raczej do optymizmu.

Kursy zorganizowane przez Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu i innych miastach Zagłębia dowiodły, że **kupiectwo nasze łaknie wiedzy zawodowej i chętnie wysłucha prelekcyj i wykładów. Należy tylko w interesie handlu narodowego kursy takie urządzać częściej, upowszechniać je niejako, wdrażać do podniesienia poziomu zawodowego najszersze rzesze kupiectwa.**

Samorząd gospodarczy, władze szkolne i organizacje kupieckie wspólnym wysiłkiem stworzyć mogą coś w rodzaju uniwersytetu powszechnego dokształcającego masy niezorganizowanego kupiectwa. Uświadomienie drobnego kupca, że w wykształceniu zawodowym leży jego siła, jego możliwości rozwojowe — będzie pierwszym etapem tej pożytecznej pracy.

Wiemy np., że kupiectwo wielkopolskie nie ogranicza się tylko do kursów ściśle fachowych, ale i obejmuje takie dziedziny jak buchalteria i nowoczesne metody prowadzenia przedsiębiorstwa.

Wydaje nam się, że stworzenie jakiegoś biura porad zawodowych przy Stowarzyszeniu kupców polskich w Sosnowcu dla kupiectwa z całego Zagłębia — powitane zostałoby z uznaniem.

Rzucamy tych kilka wskazań w nadziei, że znajdą one oddźwięk wśród zrzeszeń kupieckich w Zagłębiu Dąbrowskim.

LUTY

Tani miesiąc torebek damskich

Niebywała okazja

Rewelacyjnie niskie ceny

PIECHOCKI

SOSNOWIEC Warszawska 6 Tel. 63.052 | DĄBROWA Sobieskiego 23 Tel. 68.234

NARESZCIE!

„KURIER CARSKI"

największy film świata w krótce w „ZAGŁĘBIU"

Konferencja w Kielcach

W SPRAWIE PODZIAŁU KREDYTÓW NA ROBOTY PUBLICZNE W ZAGŁĘBIU

Wczoraj donieśliśmy za IKC, że wojewódzki Fundusz Pracy w Kielcach przyznał **kredyty na tegoroczne roboty publiczne w woj Kieleckim w sumie 6.280.000 zł. Z kwoty tej 1.020.000 zł przeznaczono na regulację Czarnej Przemszy w Zagłębiu Dąbr.**

Podając tę wiadomość zastrzegliśmy, że samorządy zagłębiowskie nie zostały jeszcze o tym poinformowane

Wczoraj znów jedno z pism podało wiadomość o podziale przez Fundusz Pracy dotacyj i kredytów dla miast w woj. Kieleckim, a m. in. i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Jak nas poinformowano, samorządy miejscowe o podziale tym **nic jeszcze nie wiedzą.** Wiadomo jest tylko, że Będzin w b. roku ma otrzymać 85 tys. pożyczki na kanalizację i wodociąg oraz na ten sam cel 37 tys. zł pożyczki materiałowej i 15 tys. zł pożyczki materiałowej na dokończenie odcinka ul. Kołłątaja. Również i Wydział powiatowy w Będzinie nie wie dotychczas nic o przyznanych kredytach. O kredytach dla Dąbrowy i Sosnowca na regulację rzeki już w swoim czasie pisaliśmy.

Ścisłe informacje o podziale kredytów i dotacyj będziemy mogli podać **po konferencji,** jaka **odbędzie się w Kielcach w sobotę,** tj. jutro. Wezmą w niej udział oprócz kierownictwa wojewódzkiego biura F. P. w Kielcach, kierownicy ekspozytur F. P. oraz przedstawiciel zarządu głównego F. P. w Warszawie. Na konferencji tej omówiona będzie sprawa podziału kredytów i dotacyj oraz zatrudnienia bezrobotnych w woj. Kieleckim.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Luty

Piątek

Zjaw. N. P. Marii w Lourdes
Słowiański: Świętochna.
Słońca wsch. 7.1, zach. 16.40
Księżyca wsch 12.56, zach 4.28

HISTORIA PODAJE:

1695 Pogrom Tatarów pod Lwowem.
1789 Zmarł Stan. August Poniatowski, ostatni król polski.
1919 Fryderyk Ebert prezydentem Niemiec.
1929 Powstanie niezależnego państwa kościelnego.

PRZYSŁOWIA:

Gdy luty ciepłem darzy,
Marzec mrozem wysmarzy

ZŁOTE MYŚLI

Nie zawsze droga prawna jest drogą prawą

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Siódme niebo".
PATRIA: „Zbieg z San Quentin" (Ucieczka więźnia).
EDEN: „Motyl hiszpański"

—oOo—

× **AKCJA KATOLICKA PARAFII NOWY SIELEC** zawiadamia, że dnia 13 bm. o godzinie 19 w sali Stow. kobiet katolickich w placu p. Schona przy ul. Chemicznej w Sosnowcu odbędzie się uroczysta akademia ku czci Ojca św. Piusa XI.

× **ZARZĄD KOŁA RODZINY KOLEJOWEJ W SOSNOWCU** zawiadamia członków, że w dniu 20 bm. o godz. 11.30 w pierwszym lub o godz. 12.30 w drugim terminie odbędzie się w sali szkoleń st. Sosnowiec Płn. doroczne walne zgromadzenie Koła.

× **KOMENDA POWIATU PW i WF** została przeniesiona z Sosnowca, ul. Nowa 9 (koszary Traugutta) do Będzina, ul. Sączewskiego 2.

× **ZARZĄD MIEJSKI W BĘDZINIE** na ostatnim swym posiedzeniu omawiał budżet na rok 1938-39 oraz uchwalił instrukcje rachunkow-kasowe dla zarządu miejskiego.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 12 bm. godz. 15.30 „Teoria Einsteina"; godz 20 „Trzecia młodość".

Niedziela 13 bm. godz. 11 Akademia morska; godz. 15.30 „Na Łyczakowie"; godz. 19 Na Łyczakowie"

—oOo—

Zniżki kolejowe

NA „MARSZ SZLAKIEM II BRYGADY LEGIONÓW"

Z okazji tradycyjnego marszu szlakiem II Brygady Legionów, który odbędzie się na trasie Berezów — Kosmacz — Żabie — Worochta, Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Worochty.

Okaziciele kart uczestnictwa LPT korzystać będą z 66% zniżki kolejowej w ten sposób, iż za przejazd do Worochty opłaca się dwie trzecie ceny normalnego biletu, powrót zaś do miejsca zamieszkania jest bezpłatny. Ponadto karta uczestnictwa, która ważna będzie od 15 do 22 lutego rb., zawiera kupon na wycieczkę narciarską pod kierownictwem instruktora.

Karty na „Marsz Huculski Szlakiem II Brygady" wydawane są przez biura podróży i kioski „Ruchu" na terenie całego kraju.

—oOo—

× **NOWY ZARZĄD TOW. WĘDKARSKIEGO.** W sali kasyna huty „Milowice" odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. sportu wędkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, na którym wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prezes — p. J. Rolling, wiceprezes p. Maksay, sekretarz — p. Brzeski, skarbnik — p. Jędrzczak, gospodarz łowiska — p. mjr. Świder, zastępca gospodarza — p. R. Mazur oraz członkowie zarządu pp.: inż. Bielicki, inż. Łaszkiewicz, W. Herbes. Towarzystwo dzierżawi XXI rewir rzeki Soły. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz T-wa p. Henryk Brzeski w Sosnowcu, Francuska 4 m 8 tel. 622-23.

NA FALI DNIA

SZUKAMY PRZYCZYNY...

„Goniec Warszawski" od czasu do czasu dostarcza nam tematu do rozważań nad językiem polskim. Oczywiście, odnosi się to tylko do t. zw. kolumny zagłębiowskiej, na której można znaleźć osobliwości i językowe i logiczne, a przede wszystkim brak sensu i składu.

Nawet rzeczy pożyteczne drukowane na tej kolumnie zatracają swoją jednodniową wartość, dzięki formie w jakiej zostały podane.

We wczorajszym numerze „Goniec" zajął się w obszernym artykule gospodarką miasta Sosnowca, a w szczególności prezydenta Kaczkowskiego. Nie mamy zamiaru, ani chęci kruszyć kopii w obronie miasta, przytoczymy jeno ku rozweseleniu Czytelników niektóre ustępy z artykułu.

„Gońcowi" chodzi zasadniczo o dwie dzielnice miasta: Niwkę i Milowice. Doszukując się przyczym upośledzenia Niwki, „Goniec" pisze:

NIE WARTO INWESTOWAĆ

W tym tkwi przyczyna, że Zarząd miejski Sosnowca, sejmik powiatowy nie troszczy się o te miejscowości? Możnaby przyjąć z powodzeniem, że właściwie przyczyny nie ma, gdyż centrum Sosnowca jest typowym przykładem „twórczej pracy" magistratu, ale jednak tutaj jest wyjątkowa przyczyna.

Oto od pewnego czasu kursują wersje, że Niwka zostanie włączona do obozu woj. śląskiego. W związku z tym żadna „władza" nie chce jej inwestować, ponieważ uważa, że.. zrobi to samorząd śląski, Wysłowice, jako, że ma odpowiednie fundusze. Wytworzyła się więc paradoksalna sytuacja, gdyż nikt się Niwką nie przejmuje, ponieważ ma być „odstąopiona"..

Prawda, język i zrozumiały i logicznie wyłożono, „kawę na ławę". Szukamy razem z „Gońcem" przyczyny i nie możemy znaleźć. Gdzieś jest — znakiem tego, ale gdzie — nie wiemy. Może w obozie województwa Śląskiego, może w sejmiku, a może w Wysłowicach.

Wprawdzie zastanawiamy się gdzie te Wysłowicee i ten obóz wojewódzki, ale nuż jest, psiakrew — zakonspirowany, a my tu nic... Oddajmy dalej głos „Gońcowi":

GORZEJ Z MILOWICAMI

Dzielnica Sosnowca — Milowica — jest w znacznie gorszym położeniu od Niwki, ponieważ nie ma nadziei, aby się mogła do „kogoś" przyłączyć — zdana jest na wyłączną łaskę i niełaskę magistratu m. Sosnowca, wskutek czego podobnie jak inne miejscowości, którym ojcowie Sosnowca patronują, pogrążona jest w ciemnościach, brudzie, dołach, wyrwach, często zasłana jest różnego rodzaju odpadkami, które gnijąc, wydają wstrętną woń, akurat podobną dla zdrowia dzieci robotników, licznie tu zamieszkalych, które po kilku latach tego rodzaju bytowania, powiększą armię gruźlików...

Położenie Milowic jest doprawdy tragiczne. „Milowica" nie ma się do kogo przyłączyć, choć słyszeliśmy, że akurat na tę dzielnicę ma apetyt Czeladź.

W dodatku ta woń „podobna dla zdrowia dzieci"...

Prosimy „Goniec" usilnie o informacje skąd **Milowica** zasłana jest „różnego rodzaju odpadkami". **Mamy pewien plan. Gospodarczy!**

Chcemy odpadki **eksportować do Niemiec,** gdzie są poszukiwane i cenione. Można na tym zrobić grubszą forsę. I na głupstwie też. A jakże. „Goniec" coś o tym wie...

Większy proc. dla detalist.

OD SPRZEDAŻY SOLI I CUKRU

W związku z wystąpieniami organizacyj kupieckich, które wskazywały na deficytowość handlu takimi artykułami, jak sól i cukier, mają podobno pod tym względem nastąpić zmiany.

Mianowicie od 1 kwietnia ma być zwiększony zysk detalistów przy sprzedaży soli do 10 proc. brutto. Ministerstwo skarbu ma również podjąć kroki, aby zrewidowane zostały ceny cukru w kierunku zwiększenia zysku detalistów.

—oOo—

× **ZARZĄD KOŁA OZPR SOSNOWIEC — POGOŃ** zawiadamia, że w dniu 20 bm. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rzymskiej 2a, walne roczne zebranie członków Koła. Obecność [illegible]

Bank spółdzielczy powstaje w Sosnowcu

Nawiązanie łączności między spółdzielcami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu 6 bm. odbyła się w Katowicach w sali Zjednoczenia kolejowców konferencja porozumiewawcza **przedstawicieli spółdzielni Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska** z okazji zamierzonego otwarcia w dniu 12 bm. w Sosnowcu **oddziału banku „Społem"**.

Konferencja odbywała się pod hasłem: **„Nic nas nie dzieli — a łączy nas idea spółdzielcza i dobro świata pracy"**.

Na zebraniu było z górą 150 osób, reprezentujących szereg spółdzielni oraz organizacyj pracowniczych; reprezentowana była również Liga kooperatystek.

Zebranie zagaił **dr A. Michna**, prezes Rady okręgowej Spółdzielni śląskich, po czym zabrał głos **p. L. Berbecki**, prezes Rady okręgowej Spółdzielni Zagłębia Dąbrowskiego, podkreślając konieczność **zatarcia „śladu granicy" między śląskiem a Zagłębiem**. Wymaga tego zarówno konieczność zrzucenia z siebie piętna niewoli, która te sztuczne granice pomiędzy Polakami stworzyła, wymaga tego również dobro idei spółdzielczej, dobro całego świata pracy.

Następny mówca **p. D. Kuszewski**, dyrektor Banku „Społem" wyjaśnił znaczenie własnej centrali pieniężnej, jaką jest Bank „Społem" dla spółdzielczości i dla całego świata pracy. Dyr. Kuszewski omówił położenie tych spółdzielni, które zmuszone są do zaopatrywania się w towar na warunkach kredytowych, co nie tylko nie jest zgodne z ideą spółdzielczą, ale podkopuje materialnie te spółdzielnie, zmuszając je do nabywania towarów w jakości i po cenach, narzuconych przez udzielających tego kredytu dostawców.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Kuszewski mówił o konieczności umiejętnego, ekonomicznego i planowego gospodarowania posiadanymi środkami finansowymi. W tym celu stworzony został Bank „Społem". Celem **zbliżenia tego banku do spółdzielni zagłębiowskich i górnośląskich zostaje otwarty oddział w Sosnowcu.**

W dalszym ciągu przemówienia dyr. Kuszewski omówił formy działalności Banku i wskazał, czego Bank oczekuje w zakresie współpracy ze strony spółdzielców Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

W wyniku dyskusji konferencja przyjęła rezolucję, nawołującą instytucje robotnicze i pracownicze Zagłębia i Śląska **do pełnej współpracy z oddziałem Banku „Społem" i do lokowania swych środków pieniężnych w Banku „Społem"**.

O czystość
JĘZYKA POLSKIEGO

W Będzinie uwagę każdego przechodnia zwracają napisy na szyldach żydowskich przedsiębiorstw. Pisownia nazw firm i nazwisk woła o pomstę do nieba. Widzi się m. in. takie nazwy firm jak: „Połnóż", „Pałac pończoch" i t.p. dziwolągi.

To też z zadowoleniem powitać należy zarządzenie starostwa o przestrzeganiu czystości języka i nieużywaniu podobnych nazw jak wyżej.

Doprowadzenie szyldów i napisów do odpowiedniego stanu musi nastąpić w ciągu dwóch tygodni.

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE OCHOTNIKÓW WOJENNYCH W BĘDZINIE.** — Zarząd ZOW oddział w Sosnowcu prosi członków należących do sekcji ZOW w Będzinie, aby licznie stawili się na walne zebranie w dniu 20 bm. o godzinie 10, w gmachu poczty w Będzinie (świetlica przysposobienia wojskowego) ul. Narutowicza nr. 1. Bliższych danych udziela kierownik sekcji p. Br. Tarnawa w dnie urzędowania.

× **NOWE WŁADZE PODOFICERÓW REZ. NA DĘBOWEJ GÓRZE.** W dniu 30 ub. m. odbyło się walne roczne zebranie członków Zw. podoficerów rez. R. P. Koła Dębowa Góra, a na zebraniu w dn. 7 bm. nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Leon Pietrakowski — prezes, Edward Górak — wiceprezes, Leopold Liscwski — sekretarz, Paweł Tajchman — skarbnik, Robert Piotrowski gospodarz, Stefan Wroński — referent interwencyjny, Władysław Będkowski — referent prasowy; komisja rewizyjna: Józef Pasternak — przewodniczący, Kazimierz Bombka i Bolesław Ławik — członkowie.

× **ZARZĄD ZW. REZERWISTÓW KOŁO SOSNOWIEC - POGOŃ** zawiadamia, że w dniu 13 bm. o godzinie 11 w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 3 m. 57-VI odbędzie się walne zebranie członków tut. Koła z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, oddanie hołdu Wodzom Narodu, przemówienia władz, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu i komendanta, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowych władz, wolne wnioski. Stawiennictwo wszystkich członków Koła obowiązkowe.

Praca i zaopatrzenie
dla uczestników walk o Niepodległość

„Dziennik Ustaw" przynosi rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wojskowych **„o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o Niepodległość Państwa Polskiego"**. Do rozporządzenia dołączony jest wykaz 44 organizacyj i formacyj wojskowych, należenie do których upoważnia do korzystania z przepisów ustawy **„o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o Niepodległość"**.

Ustawa ta stwierdza kategorycznie, że uczestnicy walk o niepodległość mają pierwszeństwo w uzyskaniu pracy w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych. W zakładach publicznych i prywatnych na każdych 33 pracowników umysłowych i fizycznych zatrudniony musi być 1 uczestnik walk o niepodległość.

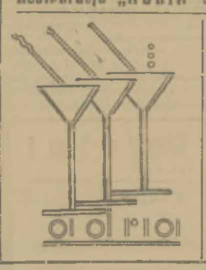
Gdy „niepodległościowiec" nie może znaleźć pracy z powodu podeszłego wieku lub złego stanu zdrowia, wówczas przysługuje mu zaopatrzenie ze Skarbu Państwa.

Są to organizacje i formacje następujące:

Organizacja Bojowa PPS, Związek Walki Czynnej, Zw. Strzelecki, Strzelec, Armia Polska, Polskie Drużyny Strzeleckie, Sokole Drużyny Polowe, Drużyny Bartoszowe, Drużyny Tow. im. Kościuszki, Drużyny Podhalańskie, Legiony Polskie, (Polski Korpus Posiłkowy, Polska S. Zbrojna), Bajończycy, Legion Puławski, Brygada Strzelców Polskich, Dywizja Strzelców Polskich, Pierwszy Korpus Polski, Drugi i Trzeci, Oddział Polski w Odessie, Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie, Oddział na Murmanie, Oddział na Kubaniu, IV Dywizja gen. Żeligowskiego, V Dywizja Syberyjska, Armia Polska we Francji, Polska Organizacja Wojskowa, Zarządy Związków Wojskowych Polaków, Naczelny Polski Komitet (Naczpol), Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej, Organizacja Werbunkowo - Agitacyjna, Pogotowie Bojowe PPS, Oddziały Obrony Lwowa, Organizacje Przygotowawcze do Powstania Wielkopolskiego: a) Batalion Pograniczny nr 1 w Szczypiornie, b) Rada Robotników i Żołnierz, c) Służba Straży i Bezpieczeństwa, d) Organizacja Wojskowa Pomorze (Tow. b. Żołnierzy), Oddziały i Instytucje Wojska Wielkopolskiego, Straż Ludowa i Obrona Krajowa, Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego, Oddział Mikullniecki, Oddziały Polskie we Włoszech, Legion w Finlandii, Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej, Samoobrona Litwy i Białorusi, Partyzancki Oddział mjr. Dąbrowskiego, Powstania Śląskie Pierwsze, Drugie i Trzecie, Ochotnicza Legia Kobiet.

Restauracja „ADRIA" Sosnowiec

BAR-COCTAIL
vis a vis dworca
Tel. Zarządu 62-543 Tel. sali 62-717



NOWY ATRAKCYJNY PROGRAM
w „ADRII"
reprezentują:
Słynny duet
ewolucje akrobatyczne
i Urocze Solowe Artystki
po raz pierwszy w Polsce po powrocie z zagranicy
Całość uzupełni
Nowa Orkiestra „Brodway Rythm"
pod batutą **p. J. Sampolini**

NAJLEPSZA KUCHNIA
NA TERENIE ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA

90 procent żydów
zamieszkuje śródmieście Będzina

Jak donieśliśmy przed dwoma dniami ludność Będzina na dzień 1 stycznia br. wynosiła 52.314 mieszkańców, w czym **23.740 żydów**. Wynika z tego, że procentowo ludność żydowska Będzina stanowi **około 45%** ogółu mieszkańców.

Jak jednak żydzi są rozmieszczeni w mieście? Oto okazuje się, że śródmieście, a więc właściwy Będzin **opanowany jest w przeszło 90% przez żydów.**

Nieliczny odsetek Polaków w śródmieściu to niewielka liczba urzędników wolnych zawodów i kupców, a poza tym to **dozorcowie chrześcijanie i służące chrześcijańskie, zatrudnieni w domach żydowskich.**

Ludność polska natomiast zamieszkuje przedmieścia Będzina, a więc **Ksawerę, Koszelew, Gzichów, Małobądz i Brzozowicę.**

Jest to przeważnie ludność niezamożna: **robotnicy i drobni rolnicy.**

O junackich hufcach pracy
KOBIETY PRZY WARSZTATACH PRACY I GOSPODARSTWIE ROLNYM

Jak już donosiliśmy, odbywa się zaciąg ochotniczek do junackich żeńskich hufców pracy. Podawaliśmy już warunki, na jakich przyjmowane są ochotniczki do hufców, dzisiaj zaś podajemy warunki pracy oraz korzyści, jakie odniosą uczestniczki kursów.

Junaczki w osiedlach żeńskich wykonywują dziennie **6 godzin pracy fizycznej** w warsztatach krawieckich, w gospodarstwie rolnym lub hodowlanym lub innych działach w zależności od charakteru osiedla, za którą otrzymują żołd.

Wysokość żołdu zależna od wydajności pracy, waha się od 25—40 gr. Ponadto otrzymują wyżywienie, umundurowanie i mieszkanie oraz po przepracowaniu minimum 15 dni w miesiącu, miesięczną premię w wysokości zł 7.50, składaną na książeczkę PKO.

Poza pracą fizyczną przechodzą ogólne przysposobienie do pracy domowej, które obowiązuje wszystkie junaczki bez względu na ich specjalne zainteresowanie oraz przysposobienie do jednego z działów pracy zarobkowej, obranego dowolnie i stosownie do ich uzdolnień i chęci oraz możliwości technicznych osiedla. Ponadto pewna ilość godzin przeznaczona jest na wychowanie obywatelskie, WF i PW, spółdzielczość i dokształcanie.

W ten sposób po odbyciu 2-letniej służby pracy junaczki poza oświatą ogólną, uzyskają **podstawowe wiadomości w jednym z wybranych przez siebie działów** pracy zarobkowej, jak: krawiectwo, bieliźniarstwo, gospodarstwo domowe (pomocnice domowe), ogrodnictwo, rolnictwo, hodowla zwierząt oraz nabywają umiejętności potrzebnych każdej kobiecie przy prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Pamiętaj!
645
CZWARTEK **17** LUTEGO
ciągnienie I-ej klasy.
Jeszcze dziś kup los
w szczęśliwej kolekturze
J. WOLANOW
Warszawa, Marszałkowska 154
Zamówienia załatwia się odwrotnie
P.K.O. 18.814.

Akademia papieska
NA KOSZELEWIE

W związku ze zbliżającą się 16 rocznicą koronacji Ojca św. Piusa XI Akcja Katolicka mężów, niewiast oraz młodzieży męskiej i żeńskiej wraz z zastępem na Kamiennej urządza akademię papieską w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 17 w Domu Społecznym górnika na Koszelewie.

Na program akademii złożą się: Hymn Narodowy odegra orkiestra górnicza kop. Koszelew pod batutą p. Słowińskiego; zagajenie uroczystości przez prezesa parafialnej Akcji Katolickiej p. Stanisława Saternusa; Hymn Papieski wykona chór kościelny „Cecylia", Hymn katolicki; referat p. Smolińskiego, urzędnika Huty Bankowej p.t. „Rola społeczna obecnego Papieża w dobie obecnej"; deklamacja „Królestwo Chrystusowe" — dh. Stanisława Strahówna z zastępu Kamienna; utwory muzyczne: Barkarola Piotra Czajkowskiego, Serenada Szuberta, wiązanka pieśni górniczych — wykona orkiestra górnicza; deklamacja: „Na Opoce" wygłosi dh Bieniasówna Wanda, oddział Koszelew; pieśń „Górniczy stan" w wykonaniu zespołu śpiewaczego.

Na zakończenie przemówienie ks. asystenta dr. Pająka Wł. rektora na Koszelewie i wspólny śpiew „My chcemy Boga".

—oOo—

× **RADA MIEJSKA W DĄBROWIE.** W nadchodzący poniedziałek dn. 14 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie z następującym porządkiem obrad uchwalenie statutu o poborze na rzecz gminy m. Dąbrowy w roku 1938-39 podatku komunalnego od kopalń węgla; uchwalenie statutu o opłatach drogowych na rok 1938-39; za nadmierne zużycie dróg i specjalne korzyści gospodarcze; przyjęcie z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego 15.000 zł na zrównoważenie budżetu 1937-38; akceptowanie przez Radę miejską deklarowanych przez zarząd miejski udziałów w Banku Udziałowym spółdzielczym w Dąbrowie; akceptowanie przez zarząd miejski udział w okręgowej spółdzielni spożywców „Flora" z odp. udziałami w Gołonogu i unormowanie spłaty pożyczek na budowę domków na „Staszicu".

Jeśli masło wyborowe — sery — jaja —

to tylko z

Małopolskiego
Związku
Mleczarskiego

hurt — detal.

Na rowerach z Będzina do Rosji sowieckiej

Skazanie komunistów z Będzina

W lecie ub. roku na stacji granicznej w Podwołoczyskach w woj. Tarnopolskim straż graniczna zatrzymała **dwóch mieszkańców Będzina: Piotra Dulewskiego i Kazimierza Ciekańskiego**, którzy usiłowali nielegalnym sposobem **dostać się do Rosji sowieckiej.**

Podczas prowadzonego śledztwa okazało się, że obydwaj należeli do oddziału **Związku młodzieży komunistycznej w Będzinie.** Drogę z Będzina do Podwołoczysk via Kraków — Lwów **odbyli na rowerach.** Obaj byli poszukiwani przez policję za działalność antypaństwową.

Dalsze śledztwo doprowadziło do **likwidacji komunistycznej jaczejki w Będzinie, przy czym aresztowano pozostałych członków w osobach: Leopolda Lewińskiego, Mieczysława Łobody, Jana Kwietnia, Władysława Rogowicza, Rubina Dorfbergiera, Stanisława Brodzińskiego z Sosnowca i Mojżesza Sznycera, który kilka miesięcy temu został zwolniony z Berezy.**

Wczoraj wszyscy wymienieni stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który w wyniku rozprawy skazał: Sznycera i Brodzińskiego **na 6 lat więzienia,** Ciekańskiego, Dulewskiego, Dorfbergiera, Lewińskiego i Łobodę **na 4 lata więzienia, a Rogowicza i Kwietnia na 2 lata więzienia.**

Przedłużenia koncesyj

DOMAGAJĄ SIĘ WŁAŚCICIELE TAKSÓWEK

Dnia 1 kwietnia br. wygasają koncesje na taksówki.

Z czterech tysięcy taksówek w Polsce zaledwie tysiąc ma koncesje na dłuższy termin.

Delegacja związku właścicieli taksówek na ostatniej konferencji w Ministerstwie komunikacji poruszyła tę sprawę prosząc o przedłużenie koncesyj wozom starym, których jest większość, gdyż w razie odmowy tysiącom osób grozi utrata możności zarobkowania.

Również zmarnowałby się kapitał, ulokowany w tych warsztatach pracy.

—oOo—

O podwyżkę płac

W STALOWNI B-CI WOŹNIAK

Robotnicy stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu wystąpili z żądaniem ogólnej podwyżki płac i zrównania ich z płacami w zakładach hutniczych.

Na odbytej onegdaj w fabryce konferencji przedstawiciele dyrekcji fabryki wyrazili jedynie zgodę na nieznaczne indywidualne podwyżki.

Robotnicy na koncepcję tę nie zgodzili się i postanowili zwrócić się o interwencję do inspektora pracy.

—oOo—

× **ZAMIANA ZASIŁKU POŁOGOWEGO NA DOMOWY.** Za zgodą położnic Ubezpieczalnia Społeczna może im udzielić utrzymania i opieki lekarskiej w zakładzie dla położnic. W tym wypadku zamiast zasiłku połogowego położnice otrzymują zasiłek domowy lub szpitalny. Niezależnie od pomocy leczniczej poza zakładem, Ubezpieczalnia społeczna może udzielić pomocy i opieki pielęgniarek za potrąceniem na ten cel najwyżej 50% zasiłku połogowego.

× **WYJAŚNIENIE.** Swego czasu donosiliśmy o aferze, jakiej miał się dopuścić kupiec Izaak Bornstein z Będzina przy sprzedaży futer na szkodę kupców częstochowskich, krakowskich i z innych miast, oraz o jego ucieczce zagranicę. Jak się obecnie dowiadujemy, prokuratura sądu po przeprowadzeniu dochodzeń umorzyła sprawę z braku dowodów winy. P. Borenstein, jak się okazało, wyjechał zagranicę w sprawach handlowo - eksportowych. Skargę na I. Borensteina złożył Machele Ajdelman z Pińczowa.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY LOTNIKA.** Bawiący na urlopie u rodziny w Sosnowcu przy ulicy Dębowej 1, żołnierz jednego z pułków lotniczych, niejaki Reimk napił się w celu samobójczym esencji octowej. Reimka przewieziono na karację do szpitala miejskiego na Pekinie. Życiu denata nic nie zagraża. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Nad szufladą z krawatami

Wy nawet nie wiecie o tym, że mam szufladę z krawatami. Nic, tylko same krawaty. W desenie, bez deseni, z groszkami, bez groszków, z paskami, bez pasków, jedwabne, pół jedwabne, sportowe, spacerowe, frakowe, wycieczkowe, wizytowe i jakie kto chce. Słowem cała szuflada pełna krawatów. Ale czy wy wiecie, że ja chodzę tylko w jednym i to już dość poważnie wystrzępionym krawacie?

Gdy chcę wyjść na miasto i otwieram szufladę, staję jak kobieta przed szafą nabitą sukniami i mówię: „Ja właściwie nie mam co na siebie włożyć“. Ten nie pasuje do ubrania, tamten do koszuli, inny znowu do twarzy. Każdy musi mi przyznać, że na punkcie krawatów mój gust nie ulega żadnej dyskusji. Jestem dżentelmenem, który może mieć pocerowane ubranie, zgnieciony kapelusz, nadgryzione obcasy, ale krawat musi być zawsze pierwsza klasa. Taki już jestem. Jeden gra w karty, drugi pali papierosy, trzeci kupuje bilety na wszystkie popularne pociągi, a ja kupuję krawaty.

Właściwie po co ja to wszystko kupuję, skoro chodzę stale w jednym krawacie? Pomyślcie tylko: każdy krawat w tej szufladzie nie kosztuje mniej niż 5 złotych. Są i po 15 złotych. I co ja z tym balastem zrobię? Darować nie mogę, bo są za drogie, wyrzucić przez okno także nie wypada. A możeby tak zmienić namiętność? Taka zmiana namiętności podobno bardzo odmładzająco działa na człowieka.

A gdybym tak od dziś zamiast kupować krawaty — zaczął kupować losy? Przecież jedna piątka nie kosztuje więcej od porządnego krawata. Gdzieś czytałem, że w nowej loterii zredukowano ilość numerków w kole o 35 tysięcy i że każda wygrana dzielić się będzie na pięć części. Krawaty leżą sobie w szufladzie i irytują mnie. Czy los kupiony w miejsce krawata irytowałby mnie w ten sposób?

Przede wszystkim, gdybym pieniądze, które tu leżą uwięzione w krawatach, wydał na kupno losów, byłbym nazbierał tyle tysięcy, że mógłbym w tej chwili wykupić wszystkie najmodniejsze krawaty w całej Warszawie. A dziś siedzę nad krawatowym lamusem i stwierdzam, że nie mam właściwie co ubrać.

Nie, stanowczo trzeba zmienić namiętność, trzeba się odmłodzić, trzeba się odrodzić wiarą w los, który kiedyś się uśmiechnie i hojnie wynagrodzi za te pełne oczekiwania godziny.

Dzięki ci, filozofio, za tak wspaniały pomysł. Odtąd kupuję losy. I początek zrobię zaraz, bo ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii rozpoczyna się już 17-tego lutego.

RESTAURACJA KABARET DANCING **„SAVOY“** Sosnowiec ul. 3-Maja 6.

TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 61-904

PROGRAM, KTÓRY WARTO ZOBACZYĆ:

BOGDA BOGDANOWICZ:
piękna blondynka—świetna solistka.

HALINA SŁAWINA:
ekscentryczna tancerka na wesoło.

ESTA and NICK:
jedyna w swoim rodzaju atrakcja akrobatyczna.

Popularna orkiestra **EDWARDA MIEDZIAŃSKIEGO.**
wprowadza własne kompozycje.

Dworzec autobusowy i garaże

w śródmieściu Sosnowca

Od szeregu już lat bolączką Sosnowca jest brak dworca autobusowego. — Ruch autobusowy z roku na rok zwiększa się i przybywa coraz większa liczba autobusów.

Odchodzą one przeważnie sprzed dworca kolejowego, tamując normalny ruch kołowy i pieszy.

Początkowo projektowano wybudowanie dworca na terenach kolejowych u wylotu ulicy Deblińskiej, w pobliżu targowicy. Władze kolejowe nie zgodziły się jednak na wydzierżawienie tego placu.

Później aktualną była sprawa wybudowania dworca autobusowego przy ulicy Piłsudskiego, również na placu kolejowym, na wprost „Kuriera Zachodniego“, Atoli później wyłonił się projekt budowy na tym placu poczty. Sprawa budowy dworca autobusowego zeszła znów na dalszy plan.

Dopiero obecnie stała ona się znów aktualną. Oto, jak się dowiadujemy, miasto doszło już do porozumienia z dyrekcją kolei w Warszawie i plac zostanie wydzierżawiony pod budowę dworca autobusowego. Znajdujący się tam drewniany budynek będzie zburzony.

Budowa dworca autobusowego rozpocząć się ma być z wiosną b.r. Oprócz dworca wybudowana będzie również hala na garaże dla samochodów prywatnych.

Na dobrej drodze są również pertraktacje z gw. hr. Renard, które mając na względzie dobro miasta ma wydzierżawić miastu za symboliczną złotówkę zamknięty obecnie odcinek drogi od ulicy Warszawskiej do ul. Piłsudskiego.

NA EKRANIE

„Siódme niebo“

W KINIE „ZAGŁĘBIE“

Wszystko, cokolwiekby się powiedziało o świetnej grze tych dwojga artystów: Simone Simon i Jamesa Stewarta — będzie nie wystarczające.

Wystarczy spojrzeć na dziecięcą, niewinną twarzyczkę Simone, aby uwierzyć, że ciężkie życie, z którym się zetknęła nie zbrukało jej; wystarczy spojrzeć na chłopięcą, brzydką twarz niezgrabiasza Czika, aby uwierzyć, że on naprawdę nie wie jak się trzeba zalecać do dziewczyny.

Miłość tych dwojga zrodzona w mieszkanku na siódmym piętrze, skąd bliżej jest do nieba, niż do ziemi, jest tak silna, że broni małą Dianę przed wszelkimi pokusami w czasie zawieruchy wojennej i nieobecności jej Czika. Czik pod wpływem miłości z bezbożnika zmienia się w głęboko wierzącego.

Nadzwyczajne wrażenie robi gra Simone, pełna ekspresji dramatycznej i opanowania. Do pięknej tej opowieści nie można było wymarzyć sobie lepszej obsady, jak tych dwoje artystów.

Zdjęcia bardzo ładne, dialogi interesujące. Na uwagę zasługuje kapitalna, po mistrzowsku stworzona scena, rozmowy Czika z mądrym kapelanem Chevillon.

Reżyseria na wysokim poziomie.

er.

—oOo—

O nabywanie nieruchomości

W PASIE GRANICZNYM

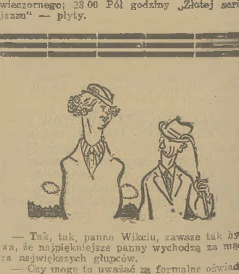
Notariaty z terenu Zagłębia Dąbrowskiego przesłały do urzędu wojewódzkiego w Kielcach memoriał w sprawie nabywania nieruchomości w pasie granicznym.

W memoriale tym notariaty domagają się, aby posiadacze nieruchomości byli zwolnieni od obowiązku starania się o zezwolenie na kupno nieruchomości w pasie granicznym.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 11 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół: „Słowik“ — w-g. bajki Andersena; 11.40 Utwory Karola Goldmarka —płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 15.00 Koncert życzeń; 13.15 Fragmenty z ulubionych oper — płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 — Utwory popularne — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych“ — audycja dla dzieci starszych; 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16.15 Koncert Wileńskiej Orkiestry pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Świat się zmienia — kobieta się zmienia“ — pogadanka; 17.15 Recital śpiewaczy Giny van de Veer. Przy fortepianie Franz Mittler; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.15 Transmisja z Łodzi: Muzyka taneczna w wyk. orkiestry pod dyr. Tadeusza Jakubowskiego z udziałem Margo Olszenko — śpiew; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Ogrodnik śląski“: Uczmy się pomologii — czereśnie i wiśnie“ — pogadanka; 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Rozum i głupstwo“ — komedia K. Perzyńskiego; 19.35 Walce w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca; 19.55 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Pół godziny „Złotej serii jazzu“ — płyty.



— Tak, tak, panno Wikciu, zawsze tak bywa, że najpiękniejsze panny wychodzą za mąż za największych głupców.

— Czy mogę to uważać za formalne oświadczyny, panie Szczepciu?!

KRONIKA OLKUSZA

Nagły zgon
W JADŁODAJNI

W czasie posiłku w jednej z jadłodajni w Sławkowie, zmarł nagle w dniu 9 bm. 89-letni Jan Jurczyk, gospodarz z Okradzionowa (pow. Będziński).

Wezwany lekarz dr Faliński skonstatował śmierć wskutek wady serca i sklerozy.

„ORZEŁ" — „Siódme niebo".

× **NOWA PLACÓWKA KATOLICKA.** W Dobrakowie, gm. Kidów, dzięki staraniom miejscowego ks. proboszcza, powstało Katol. Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej. Zarząd stanowią pp.: Irena Szota — prezes, Stanisław Czech — sekretarz i Janina Wyrwał — skarbnik.

× **KRADZIEŻ WIEPRZY Z POCIĄGU.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy wyrzucili z pociągu towarowego w biegu pomiędzy Wolbromiem i Rabsztynem dwa wieprze. Część mięsa policja znalazła w mieszkaniu Bolesława Barczyka w Chrząstowicach podejrzanego o dokonywanie tego rodzaju kradzieży.

SPORT

NIEPEWNY WYNIK MECZU Z NIEMCAMI

Oficjalne składy drużyn bokserskich Polski i Niemiec zostały już podane. Przegląd walczących par pozwala nam wyprowadzić pierwsze uwagi o niedzielnym meczu, które, niestety, nie zawierają wiele optymizmu. Na ringu poznańskim spotkają się w kolejności wag: Titsch — Sobkowia, Garaf — Koziołek, Voelker — Czortek, Heese — Woźniakiewicz, Murach — Kolczyński, Campe — Chmielewski, Vogt — Szymura, Runge — Piłat.

Reprezentacja Polski wobec tak trudnego zadania nie staje w pełni sił. Pominięcie Rotholca powoduje nie tylko możliwość utraty 2 punktów w walce muszej (Sobkowiak musi zrzucić 3 kilo!), ale również osłabia wagę kogucią, gdzie Koziołka zastąpiłby właśnie Sobkowiak. Przyczyną pesymizmu jest również kontuzja Kolczyńskiego. Walka z Murachem należy niewątpliwie do najcięższych spotkań Polaka. Na Kolczyńskiego można by postawić tylko w jego najlepszej formie.

Jeżeli chodzi o inne walki, to wróżymy zarobek dwóch punktów Czortkowi, Chmielewskiemu i Szymurze. Niewiadomą jest rzeczą spotkanie Woźniakiewicza. Walka Piłata z Rungem ma już swoją historię. Dwa razy walczyli z sobą i dwa razy zwyciężył Niemiec.

REKORD CEJZIKOWEJ NIE UZNANY

Wynik Cejzikowej w rzucie kulą oburącz (21.79) podczas zimowych mistrzostw Polski w Poznaniu nie będzie mógł być uznany jako rekord światowy, gdyż przepisy wyraźnie mówią, że rekordy światowe mogą być osiągane jedynie pod gołym niebem, a federacja nie weryfikuje oddzielnie rekordów światowych w hali.

ZAPAŚNICZA REPREZENTACJA NIEMIEC

Na pierwszy międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Niemcy, który się odbędzie dnia 20 lutego w Chorzowie, niemiecki Związek zapaśniczy ustalił następujący skład reprezentacji Rzeszy (w kolejności wag): Muller Brendel, Weikart, Schafer, Schröder, Schweikert i Ehret.

SPRAWA BUDOWY TORU KOLARSKIEGO

Państwowy Urząd W. F. ma zwołać w najbliższym czasie konferencję w sprawie budowy toru kolarskiego w Warszawie na mistrzostwa świata w r. 1941. Istnieją dwa projekty a mianowicie bądź wybudowanie nowego toru, bądź też remont toru na stadionie W. P.

Jeśli chodzi o bieg szosowy, to projektowane jest urządzenie go na trójkącie szos na Bielanach (7.5 km). W ciągu 3 miesięcy zarząd PZKol. ma przesłać do Federacji szczegóły odnośnie toru, biegu szosowego i programu zasadniczego mistrzostw.

WYBÓR ZARZĄDU KS SATURN

W dniu 30 stycznia rb. odbyło się walne zebranie klubu sportowego Saturn w Wojkowicach Komornych, na którym został wybrany nowy zarząd klubu w następującym składzie: prezes — inż. Franiczyn Tadeusz, wiceprez. — inż. Rumanstorfer Tadeusz,, sekretarz — p. Kulągowski Czesław, zastępca — p. Górny Bronisław, skarbnik — p. Mazur Józef, zastępca p. Marcinkowski Bolesław, kier. sekcji piłki nożnej — p. Weber Bolesław, zastępca — p. Adamczyk Wiktor, gospodarz lokalu — p. Dudek Stanisław, zastępca — p. Nowak Józef, gospodarz boiska — p. Zeler Piotr, zastępca — p Nowostawski Jan, referent prasowy — p. Kałężkowski Stanisław. Komisja rewizyjna: pp. Adamczyk Józef, Brach Longin i Pawlik Jan. Sąd koleżeński: pp. Łazowski Hubert, Pietkiewicz Ryszard, Wróbel Bronisław i Małota Józef.

ZWYCIĘSKIE MECZE „JEDNOŚCI"

W dniach 4, 5 i 6 bm. drużyna pingpongowa przy Zw. Mł. Prac. „Jedność" rozegrała szereg zwycięskich bojów. Zw. Strzelecki Piaski został pokonany wysoko 4:1. KSM Piaski w rewanżowym meczu na Piaskach 3:2, Zw. Strzelecki Piaski w rewanżowym meczu na Piaskach 4:1. Ostatnie wreszcie zawody rozegrała „Jedność" z „Nordią". Po nerwowej, ciężkiej i pełnej napięcia grze wywalczyła „Jedność" zwycięstwo w stosunku 3:22.

Stosunek organizacyj sportowych do prasy
Doniosłe zarządzenie PUWF

W wytycznych Państwowego Urzędu WF. i PW. zostało uregulowane zagadnienie stosunku organizacyj sportowych do prasy w następujący sposób:

„Utrzymanie dobrych stosunków z prasą nie wyklucza możliwości, iż odniesie się ona do tych, czy innych posunięć krytycznie. Jeśli wzmianki krytyczne są podyktowane szczerą troską o dobro sprawy, wzięcie ich pod uwagę nie umniejszy bynajmniej autorytetowi danej organizacji. W wypadku, gdy krytyka okaże się krzywdząca i niewłaściwa, należy skierować sprawę do właściwego oddziału Związku Dziennikarzy Sportowych R.P., którego obowiązkiem jest dbać o poziom prasy sportowej i, który w stosunku do danego dziennikarza wyciągnie stosowne konsekwencje.

Gdyby dany związek, czy klub tą drogą nie uzyskał należnej satysfakcji, winien sprawę skierować do Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy Sportowych, następnie zaś, w razie potrzeby do naczelnych władz sportowych; nigdy zaś nie należy wymierzać sobie sprawiedliwości samemu, ani wdawać się w jałowe polemiki prasowe, które rozdmuchują tylko sprawę do ram sensacyj, przynosząc tym wyraźną szkodę sportowi polskiemu.

W wypadkach świadomych złośliwości autora, oszczerstwa lub obrazy osób pozostaje droga sądowa".

Mimo tego, powtarzają się wypadki, że organizacje sportowe pomijają wskazaną procedurę, załatwiając nieporozumienia w drodze bezpośredniej i naruszając w ten sposób podstawowe zasady ładu na odcinku społecznym, podlegającym nadzorowi PUWF i PW. Wypadki tego rodzaju będą tępione przez zastosowanie sankcyj, przewidzianych w wytycznych a wyrażających się w zrywaniu współpracy z odnośnymi związkami względnie klubami.

Państwowy Urząd WF. i PW. stoi w tym wypadku na stanowisku, że idea arbitrażu w przypadkach sporu należy do trwałego dorobku naszej cywilizacji i że nie wolno jej eliminować ze stosunków między prasą a sportem, które może w wyższym stopniu, niż inne zjawiska tego rodzaju, wymagają życzliwej kooperacji w dążeniu do wspólnych celów społecznych.

Nowe wydawnictwo gospodarcze „PRZEWODNIK GOSPODARCZY
WOJEWÓDZTW: KIELECKIEGO, KRAKOWSKIEGO I ŚLĄSKIEGO".

W grudniu 1937 r. wyszedł z druku nakładem „Dąbrowsko-Śląskich Zakładów Drukarskich i Wydawniczych" Sp. z o. o. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 5 — „Przewodnik Gospodarczy województw: Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego.

Nowe wydawnictwo zawiera na 568 stronach druku zebrany materiał informacyjny, z zakresu przepisów prawnych, skarbowych i taryfowych, koniecznych w podręcznym użytku dla przemysłowca i kupca.

W części III i IV-ej „Przewodnika" mieszczą się adresy przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na obszarze województw: Kieleckiego, Krakowskiego, Śląskiego i w miejscowościach uzdrowiskowych tychże województw — zgrupowane według branż. W dziale tym uwzględniono również adresy przedsiębiorstw przemysłowych VIII kategorii i handlowych III kategorii, o ile adresy te na podstawie materiałów źródłowych były redakcji „Przewodnika" dostępne. Książkę wydano starannie i utrzymano jej charakter podręczny mimo ogromu nagromadzonego w niej materiału.

Należy powitać przychylnie pojawienie się takiego wydawnictwa, gdyż odda ono niewątpliwie poważne usługi sferom przemysłowym i handlowym — nie powinno go więc braknąć w żadnym przedsiębiorstwie

Cudem uniknął śmierci
wojażer z Olkusza

Na st. Bukowno w chwili przyjazdu dwóch pociągów, zdążających w różnych kierunkach, przechodził przez tor kolejowy wojażer Franciszek Konrad z Olkusza (Parczewska 13).

Konrad, przebiegający przed jednym pociągiem wpadł na tor, po którym nadjeżdżał inny pociąg z przeciwnej strony

W ostatniej prawie chwili zdążył on jeszcze przebiec tor, upadając na ziemię. Konrad doznał przy upadku dość dotkliwych obrażeń ciała, lecz uniknął niechybnej śmierci.

Ofiarę własnej lekkomyślności umieszczono w szpitalu.

Z CAŁEJ POLSKI

BUDOWA STACJI MORSKIEJ W GDYNI

Od dłuższego czasu prowadzona jest w Gdyni budowa stacji morskiej, prowadzona przez Ministerstwo przemysłu i handlu, kosztem 300 tysięcy zł. Stacja morska budowana jest na końcu mola reprezentacyjnego, a mury gmachu wyciągnięte zostały do wysokości 2 pięter, obecnie zaś czynione są przygotowania do budowy dachu. Stacja morska składać się będzie z dwóch połączonych budynków: laboratorium morskiego oraz akwarium flory i fauny bałtyckiej i morza Północnego. Budowa zakończona zostanie w czerwcu rb. Po ukończeniu budowy przeniesione zostaną do stacji morskiej zbiory muzeum morskiego z Gdyni i Helu.

ECHA WYSTĄPIEŃ ŻYDOWSKICH

Ubiegłego lata w Teofilowie pod Łodzią, nawiedzanego jako letnisko szczególnie przez żydów łódzkich, doszło do awantur, które przybierały coraz większe rozmiary. Spowodowali je pijani żydzi, którzy poturbowali robotnika polskiego Michalaka. Gdy za nim ujęli się inni, doszło do awantur z żydami, w czasie których 7 osób zostało poranionych. Dalsze zajścia zostały zlikwidowane przez policję, wszelako sporo żydów opuściło wtenczas czym prędzej Teofilów. W rezultacie doszło do rozprawy sądowej, w której jako oskarżeni występowali dwaj prowodyrzy żydowscy Josek Libeskind i Fajwel Berger. Pierwszego z nich skazano na rok, a drugiego na 7 miesięcy więzienia. Obecnie w apelacji obu oskarżonym karę tę obniżono do 6 miesięcy więzienia.

KATASTROFA KOLEJOWA POD KOŚCIERZYNĄ

9 bm. o godz. 6 rano na szlaku Bydgoszcz—Gdynia koło stacji Olpuch, nastąpiło zderzenie pociągów towarowych. Skutkiem katastrofy rozbiciu uległo 28 wagonów, a 6 wagonów naładowanych drobnicą spłonęło. Ciężko ranny został hamulcowy Stanisław Grześkowiak, lżej kierownik pociągu Franciszek Gżanek. Odstawiono ich do szpitala w Kościerzynie. Ruch na zatarasowanym torze przerwany był do godz. 16. Winę katastrofy ponosi dyżurny ruchu i zwrotniczy ze stacji Olpuch, oraz maszynista i kierownik pociągu, jadącego z Kościerzyny.

3-LETNI MALEC WYRATOWAŁ 2-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ

W Tucholi pod Bydgoszczą na małym stawie przy ul. Krzywej, pokrytym jeszcze cienką warstwą lodu, bawiło się dwoje dzieci: 2-letnia Urszula Wolska i 3-letni Gerhard Kujot. Cienki lód załamał się pod dziewczynką. Zanurzonej po szyję w wodzie przyszedł z pomocą bohaterski malec, chwytając ją za rękę. Wprawdzie nie zdołał wyciągnąć dziewczynki, jednak utrzymał ją tak długo, póki nie nadbiegła zwabiona krzykiem dzieci p. Zwiefkowa, która oboje dzieci wyratowała.

NIEZWYKŁA AFERA OSZUKAŃCZA

Władze prokuratorskie powiadomiono o nowej aferze kupieckiej, dokonanej przez Hermana Rotenberga, który niedawno założył fabrykę trykotarzy i urządził bankiet, zapraszając na niego bogatych dostawców. W czasie wspaniałego przyjęcia Rotenberg opowiadał, że uzyskał tak wielkie zamówienia, iż nie jest w stanie je wykonać. Kilku finansistów zgodziło się przystąpić do spółki w celu powiększenia fabryki. Rotenberg pobrał większą sumę pieniędzy i wyjechał do Anglii, rzekomo w celu kupienia maszyn. Jak pojechał — tak więcej już nie wrócił, a jednocześnie wyszło na jaw, że fabrykę w Warszawie urządził on na kredyt i nikomu grosza nie zapłacił. Cała historia z założeniem fabryki była tylko „fortelem", mającym na celu wyłudzenie pieniędzy od finansistów. Rotenberg „zarobił" na czysto, a raczej oszukańczo 200.000 zł, z którymi zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe.

W szale bezmyślnych strzałów i zniszczenia
Tragiczna egzekucja 200 franków podatku

Czworo ludzi poniosło śmierć... śmierć z powodu 200 franków (34 zł!)... Taki straszny wypadek rozegrał się we Francji i wywołał oburzenie społeczeństwa i prasy. Niezadowolenie z powodu niedołęstwa i brutalności policji i biurokratyzmu władz skarbowych.

Dramat rozpoczął się niewinnie. Do wsi la Fleche przyjechał kontroler skarbowy.

— Kto jeszcze zalega z podatkami?

— Wdowa Cornuel nie chce wpłacić 200 franków, które został winien jej zmarły mąż — meldował miejscowy urzędnik.

Wdowa jest biedna, jej dwaj synowie z trudem pracują na utrzymanie matki i niewielkiej fermy.

PIERWSZA NIEWINNA OFIARA

Komornik jedzie do fermy. Drzwi są zaryglowane. Wdowa i synowie nie chcą go wpuścić. Dla urzędnika jest to normalny wypadek, wraca po żandarmerię. Po kilku godzinach komornik puka znów do drzwi braci Cornuel. Szturmuje nadaremnie.

Zawołano ślusarza 19-letniego chłopca. Ślusarczyk wyłamuje zamek, ale w tej chwili pada przeszyty kulą.

Dwu ciemnych, ogłupiałych wieśniaków wypowiada policji wojnę na śmierć i na życie!

Wojnę beznadziejną, której koniec łatwo przewidzieć...

Rozpoczyna się formalne oblężenie fermy. Liczna żandarmeria gęstym kordonem otacza buntowniczy domek. Prefekt telefonuje do Paryża o nadesłanie bomb łzawiących. Zapada noc, ferma tonie w świetle reflektorów, żywa dusza nie może się z niej wydostać.

ŁZAWIĄCE GRANATY

Wreszcie na drugi dzień nadchodzą granaty z Paryża. Gazy zalegają izbę, nie wywołują jednak pożądanego rezultatu.

Chłopi zamknęli się w przybudówce wraz z krową i kozą, dokąd nie dotarły gazy.

A zapas granatów został już wyczerpany. Żandarmeria zaczyna się coraz bardziej denerwować. Kordon zacieśnia się. Jeden ze śmiałków — Pascarel zbliża się do drzwi.., łamie się we dwoje:

ładunek z dubeltówki trafia go wprost w brzuch. Żandarm zginął na miejscu.

Wściekłość ogarnia jego kolegów.

— Spalić ten kurnik!

KRWAWY LINCZ

Płomienie szybko ogarniają niewielki domek. Ogień bucha coraz większymi płomieniami, dym gryzie oczy.

Z przybudówki dochodzi żałosny ryk palącej się żywcem krowy i przeraźliwe beczenie kozy.

Tylko ludzie są twardzi, nieugięci w swym śmiertelnym uporze.

Wreszcie nie są już w stanie wytrzymać żaru. Drzwi się odmykają,

wybiega żywa pochodnia.

Na wdowie Cornuel płonie odzież. W tej chwili policja strzela;

20 kul przeszywa półżywą kobietę. Za nią ucieka jeden z braci Cornuel — spotyka go ten sam straszny los.

Policja nie ma litości, to już nie oblężenie, ale lincz! Z oblężenia ocalał tylko drugi z braci Cornuel, któremu jakimś cudem udało się zbiec podczas nocy.

Oblężenie skończone. Bilans.. 4 istnienia ludzkie... 200 franków zaległych podatków zapisano na zawsze na rachunek strat..



SZCZĘŚLIWY OJCIEC
Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające nowonarodzoną księżniczkę holenderską Beatriczę, córkę księżnej Juliany i księcia Bernarda, przyszłą dziedziczkę korony holenderskiej. Szczęśliwy ojciec ks. Bernard trzyma na ręku malutką księżniczkę.

KINO „EDEN"

Wielki triumf największej śpiewaczki srebrnego ekranu Jeanette Mac Donald

MOTYL HISZPANSKI

Film, którego akcja rozgrywa się na tle wojen hiszpańskich

Jej partnerzy:
ALLAN JONES i WARREN WILLIAM

Pocz. I seansu o godz. 15.30

Matka zamordowała syna

TAJEMNICZA TRAGEDIA W RZESZOWIE

Matka zamordowała syna i popełniła następnie samobójstwo. Takiego wstrząsającego odkrycia dokonano onegdaj w Rzeszowie.

W 2-pokojowym mieszkaniu przy ul. Lenartowicza 12 mieszkał 27-letni technik Teodor Czuluk wraz z 51-letnią matką, Anną.

Od kilku dni matka i syn nie opuszczali mieszkania. Zaniepokojeni sąsiedzi wyważyli drzwi.

W pokoju na łóżku leżały zwłoki Czuluka z poderżniętym brzytwą gardłem. Obok znajdowały się zwłoki Czulukowej, która powiesiła się na poręczy łóżka.

Czulukowa zamordowała — jak ustalono — prz dekilku dniami syna podczas snu, po czym popełniła samobójstwo.

Jaka była przyczyna krwawej tragedii—nic wiadomo. Czuluk pracował w fabryce Cegielskiego i zarabiał 500 zł miesięcznie. Czulukowa wśród sąsiadów miała opinię histeryczki.

Od 15 b.m.
wielka
niespodzianka
?
dla naszych Odbiorców prądu

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

KOMUNIKAT

W SPRAWIE ULG W SPŁACIE NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH

I Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do wiadomości płatników, że z dniem 31.III.38 r. mija termin ulgowego uiszczenia zaległości w podatkach: gruntowym, przemysłowym, od obrotu, dochodowym (Dz. I) od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i majątkowym, pochodzących z okresów sprzed 1.IV 1933 r. oraz z roku budżetowego 1933-34 — które korzystają z ulg z rozporządzenia z dnia 15.IV.35 r. Dz. U. R. P. Nr 48 poz. 309 z 1935 r. i Dz. U. R P Nr 30 poz. 245 z 1936 r. a nie zostały umorzone z § 3 tego rozporządzenia.

Zaległości te — na podstawie § 4 rozporządzenia odroczone do dnia 31.III 36 r. w ciągu okresu 1935-36 do 1937-38 mogły być częściowo likwidowane.

a) przez umorzenie 10, 15, 20 i 25% tych zaległości w wypadkach terminowego regulowania bieżących przypisów w danym podatku w ciągu roku budżetowego, odpowiadającego przypisowi (§ 5 rozporządzenia) lub

b) w formie bonifikat przez pokrycie zaległości w stosunku 250%, 200% i 150% każdorazowej wpłaty, dokonanej na zaległości odroczone w latach budżetowych 1935-36—1937-38 (§ 9 rozporządzenia).

Przy czym te ostatnie wpłaty mogły i do dnia 31.III roku bieżącego mogą być dokonywane nie tylko gotówką ale również obligacjami 6% pożyczki Narodowej i 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r. w-g ich wartości nominalnej. Obligacje 6% Pożyczki Narodowej są przyjmowane tylko od pierwonabywców tych obligacji, lub które otrzymały je tytułem spadku.

Ponieważ zaległości nie zlikwidowane na zasadach przewidzianych rozporządzeniem z 15.IV 1935 r. po upływie terminu określonego dla ekspiracji tych ulg t. j. po dniu 31.III.38 r. staną się natychmiast w drodze egzekucji wymagalne i Urząd Skarbowy niezwłocznie przystąpi do ich wyegzekwowania wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi — zatem w interesie płatników leży jak najrychlejsze zlikwidowanie tych zaległości na warunkach korzystnych, bo przy wpłatach na zaległości odroczone w bieżącym roku budżetowym (do 31.III.38 r.) przy zaliczeniu 150% każdej wpłaty i przy uregulowaniu całkowitego przypisu z roku 1937-38 w tym okresie — bez żadnych dopłat — umorzeniu 25% zaległości.

Szczegółowych wyjaśnień o kwotach podlegających wpłaceniu w celu wykorzystania powyższych ulg, udzielać będzie Kasa I Urzędu Skarbowego przy ul. Krzywej Nr. 2. 644

Skarbowego przy ul. Krzywej Nr. 22. 644

Rezolucje zjazdu obwodu kieleckiego organizacji wiejskiej OZN.

W Kielcach obradował Zjazd obwodu kieleckiego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazdowi przewodniczył poseł Henryk Chyb. Referat ideowo - programowy wygłosił przewodniczący okręgu kieleckiego OZN poseł Wacław Długosz. Po długiej i ożywionej dyskusji Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

„Rolnicy powiatu Kieleckiego zebrani na Zjeździe organizacyjnym OZN, uznając naglącą potrzebę zjednoczenia wszystkich Polaków pod sztandarami OZN na podstawie deklaracji lutowej domagają się: obniżenia cen nawozów sztucznych, utrzymania ceny zbóż przynajmniej na poziomie obecnym, stworzenia kredytów budowlanych dla budownictwa wiejskiego, obniżenia kosztów kredytu zorganizowanego, okresowe wstrzymanie płatności długów rolniczych, oddłużenia rolnictwa w bankach państwowych przez skreślenie 50% długu, usprawnienia działalności kas Stefczyka i gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych w dziedzinie rozprowadzania kredytów państwowych, gdyż dotychczas nie odpowiadają swemu zadaniu na tym polu, rozszerzenia ustawy i tępieniu szkodników i chorób drzew owocowych: zmniejszenia przeludnienia pow. Kieleckiego przez: a) odprowadzenia części nadmiaru ludności do okręgów przemysłowych, b) zatrudnienia części ludności w powstającym przemyśle świętokrzyskim i c) ułatwienia nabywania ziemi na terenie województw, gdzie jest jej dużo do parcelacji, powiększenia kredytów na spłaty rodzinne i zwiększenie ilości warsztatów pracy.



J. W. Regent Horthy oddaje hołd Nieznanemu Żołnierzowi, po złożeniu wieńca na grobie

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
panna do 2-letniego dziecka. Wiadomość — „Kurier Zachodni". 649

KUCHARKA
potrzebna od zaraz do kasyna z wykwintnym gotowaniem, dobrymi referencjami, czysta, zdrowa i uczciwa do lat 40-tu. Zgłoszenia do filii Kuriera Zachodniego w Będzinie.

RÓŻNE

LECZNICA
przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 81 345

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez gminę Strzemieszyce i dowód wojskowy wydany przez PKU Sosnowiec na imię Bajroch Zajdband. 650

Matrymonjalne

MŁODY
dość zamożny handlowiec — stale zamieszkały w Gdyni — pochodzący z Sosnowca, szuka żony Zagłębianki do lat 25, blondynki lub szatynki. Oferty z fotografią pod „Miesiąc w Zagłębiu" do „Kuriera Zachodniego". Sprawa serio. Anonimy do kosza. 652

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM
nowy 2 piętra, 24 ubikacje, skanalizowany, dochodowy, mieście powiatowym powodu podziału rodzinnego do sprzedania. Wiadomość Ząbkowice, Kościuszki 3, Bartuszek. 619

JEST DŹWIGNIĄ HANDLU! UZDROWISKA

KINO RIALTO
Warszawska 18

Pierwszy nowoczesny film w kolorach naturalnych. Film, który wywołał niebywały zachwyt. Ostatni wyraz techniki p.t.

BLASKI i NĘDZE SŁAWY
(NARODZINY GWIAZDY)

Porywający dramat miłosny.
Kreacje aktorskie, które wywołują ogólny zachwyt.
W rol. gł. FREDRIC MARCH i JANET GAYNOR

KINO ZAGŁĘBIE

SIMONE SIMON — aktorka, którą świat ogłosił geniuszem ekranu—w roli DIANY
JAMES STEWART — cudowny odtwórca roli CZIKA
w najpiękn. filmie o miłości, która była silniejsza niż śmierć

SIODME NIEBO

Czarowna, pełna sentymentu i poezji opowieść filmowa zachwyci wszystkich. Miłość zrodzona na dnie upadku i nędzy — łączy dwa serca...
Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"
L. Marciakowski i S-ka
w Sosnowcu
dawn. Kino Palace

Potężny sensacyjny dramat z życia skazańców w słynnym amerykańskim więzieniu San Quentin

„Zbieg z San Quentin"
(UCIECZKA WIĘZNIA)

W roli głównej: PAT O'BRIEN

Treść równie silna jak w filmie „Jestem zbiegiem"
Film trzyma przez cały czas w niebywałym napięciu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078
Ogłoszenia przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 8.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego":
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek [illegible] — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.